Nr. 307. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 27 Lipca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyżaka. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek. Wollzeile 11.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz K 1·—, za każdy następny raz 80 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

O zjednoczoną Polskę.

Kraków, 26 lipca.

O wolną, niepodległą — i zjednoczoną Polskę walczyliśmy słowem, pismem — i orężem. I oto dzisiaj, kiedy tę Polskę dają nam taką, jaką mieć chcieliśmy, zaczynamy ją sami rozbijać, w imię rzekomych interesów... dzielnicowych. Nie baczymy przytem, że państwo nasze, jeżeli zdobędzie upragnione przez nas granice — »zjednoczonem« i tak, w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie będzie wbrew naszej woli i wbrew naszym intencyom. Ale nam to nie przeszkadza, abyśmy trzon rdzennej Polski rozsadzili partykularyzmem... trzech dzielnic.

Rzeczą jest zrozumiałą, że wiekowa niewola, że rządy zaborcze, wytworzyć musiały we wszystkich trzech dzielnicach odmienne formy administracyi państwowej i co za tem idzie, życia publicznego. Ale z tego nie wynika wcale, abyśmy dzisiaj, gdy doczekaliśmy radosnej chwili zespolenia dawnych trzech dzielnic w jednym organizmie państwowym, nie mieli do zrobienia nic pilniejszego nad podkreślanie ich różnic, i żądania, w imię tego, takiej dla nich »autonomii«, że związek ich z całością byłby luźnym i rozprzęgałby siły narodu i państwa, zamiast jednoczyć je i przez to wzmacniać.

Rozumiemy, że centralizacya zarządu państwa, obejmującego szerokie obszary, mające tem samem pewne odrębne potrzeby i właściwości, niezmiernie być winna w pewnych granicach, pozostawiających wolne pole dla samorządu lokalnego. Ale nie byłoby zgubniejszem nad wyposażenie tego samorządu w ustawodawcze i wykonawcze atrybucye władzy państwowej, przysługujące tylko Sejmowi i rządowi centralnemu. Prowadziłoby to do ustalenia tego stanu rzeczy, który odziedziczyliśmy po trzech zaborach, a przeciw któremu protestowaliśmy zawsze w imię tego, że mimo rozbiorów czujemy się jedynym i zjednoczonym narodem.

Uwagi te nasuwają się z powodu kolportowanego przez prasę warszawską rzekomego wniosku posła Korfantego o autonomii Ks. Poznańskiego. Jak wynika z wyjaśnień dzienników warszawskich i poznańskich, które poniżej zamieszczamy, wiadomość o wniosku posła Korfantego powstała na tle rokowań, jakie toczą się w Warszawie od dłuższego czasu między komisaryatem poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej, a rządem centralnym, w sprawie przejęcia administracyi b. zaboru pruskiego. — Ale z wyjaśnień tych wynika, bądź co bądź, tendencya zbyt daleko, naszem zdaniem, sięgająca wyodrębnienia Ks. Poznańskiego, kiedy mówi się o ministerstwie dla ziem b. dzielnicy pruskiej.

Nie kreowanie nowych ministerstw powinno być w tej chwili naszem staraniem, lecz raczej zmniejszenie nadmiernej liczby tych, które już istnieją. Bardzo słusznie upominano się o to w Sejmie. A już co najmniej dziwnem wydaje się nam żądanie osobnego ministerstwa dla b. dzielnicy pruskiej, które przy powoływaniu ministrów w mierze dostatecznej była respektowana. Jeżeli zaś idzie o obronę szczegółowych interesów tej, czy którejkolwiek dzielnicy, to pytamy, od czego są posłowie tych dzielnic, zasiadający w Sejmie ustawodawczym, a wybrani na najszerszych zasadach demokratycznych?

Galicya wywalczyła sobie stanowisko ministra bez teki w centralnym rządzie wiedeńskim, bo do tego rządu nie miała zaufania, bo był rząd obcy, zawsze nam niechętny, nie związany z nami interesem narodowym. Ale inny chyba wiąże nas stosunek z naszym własnym, polskim rządem w Warszawie. Jeżli jakiś rząd nam się nie podoba, to go obalamy i wybieramy nowy, od tamtego lepszy. I w tych zmianach rządu uczestniczą przedstawiciele wszystkich dzielnic. Rząd więc jest takim, a przynajmniej takim być powinien, jakim mieć go chcemy.

Inna rzecz, że rząd każdorazowy starać się powinien o zaufanie wszystkich dzielnic przez otoczenie ich równą opieką, przez uwzględnianie ich interesów w równej mierze. Temu rządowi nie wolno zapominać, że jest on dla całej Polski, a nie dla Warszawy i Korony tylko. Jeżeli więc dzisiaj pojawiają się tendencye separatystyczne poszczególnych dzielnic, to winę tego, przyznać także trzeba, w lwiej części ponoszą rządy dotychczasowe. Powiedzmy sobie otwarcie: te rządy zaczynają być straszakiem dla tych ziem polskich, które przywykły, bądź co bądź, do ustalonych stosunków prawnych i ekonomicznych, dla nich wprawdzie zawsze niebezpiecznych, ale wytyczających pewne ściśle określone kierunki dla życia publicznego. Tymczasem dotychczasowe rządy warszawskie wytworzyły chaos, krępujący życie nasze, zwłaszcza ekonomiczne, tem silniej, im kraj bardziej oddalony jest od centrum warszawskiego.

Aby tylko na jednym poprzestać przykładzie, wystarczy przytoczyć samą choćby kwestyę waluty, której wypaczenie i zaniedbanie wytwarza niebywałe w państwach praworządnych stosunki ekonomiczne. Obywatel polski z Galicyi lub b. okupacyi austryackiej przekraczając granice tych krajów, traci połowę wartości pieniędzy, które ze sobą przywozi do Warszawy, i na odwrót mieszkaniec Królestwa zyskuje tyle, ile tamten traci, gdy zawita do Krakowa, Lwowa lub Lublina. W dalszem tego następstwie stosunki handlowe i przemysłowe z Królestwem wytwarzają u nas drożyznę niesłychaną, gdyż za towar stamtąd sprowadzony płacić musimy dwa razy tyle koron, ile ich cena wynosi w markach polskich.

Ten stan rzeczy odstrasza inne dzielnice od centrum państwowego. To przyznajemy. Ale nie możemy żadną miarą zgodzić się na wysnuwanie stąd wniosku, że z tego powodu b. zabór pruski i austryacki uprawnione są do separatyzmu dzielnicowego. Wniosek jest stąd tylko jeden: czemprędzej poprawić, zreorganizować i na nowe tory wprowadzić rządy warszawskie. I mamy chyba uprawnioną pretensyę do Sejmu, że tego dotąd nie uczynił, że to co zrobił, to zrobił po dyletancku, pospiesznie, bez rozwagi za wodowców.

A więc reforma rządu państwowego powinna być dewizą naszej polityki bieżącej doby, nie zaś separatyzm dzielnicowy, któryby był podkopaniem tego ideału, do którego dążyliśmy wszyscy: zjednoczenia Polski.

Dzienniki warszawskie zamieszczają następujący komunikat warszawskiego biura komisaryatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu:

»W »Kuryerze Porannym« ukazał się artykuł o projekcie posła Korfantego, mającym być rzekomo wniesionym do Sejmu, jako wniosek posłów b. dzielnicy pruskiej. Jak się dowiadujemy, artykuł powyższy wychodzi z błędnych przesłanek. Od tygodni — jak o tem świadczą notatki w pismach poznańskich — toczą się między komisaryatem Naczelnej Rady Ludowej a rządem centralnym w Warszawie narady co do sposobu przejęcia administracyi b. dzielnicy pruskiej. Narady te dobiegają obecnie końca. Wyłoniła się z nich koncepcya utworzenia odrębnego ministerstwa dla ziem b. dzielnicy pruskiej.

Oczywiście koncepcya ta wymaga szczegółowego określenia, aby w przyszłości nie nastąpiły tarcia niepożądane, jakie widzimy obecnie w Galicyi, powtóre zaś, aby uwydatnić jak najsilniej suwerenność państwa polskiego nad ziemiami b. dzielnicy pruskiej, następnie zaś zachować przejściowo — to znaczy aż do uchwalenia konstytucyi i ustroju administracyjnego przez Sejm — dotychczasowy ustrój z poddaniem go w zasadach wytycznych pod zależność rządu centralnego w Warszawie«.

W przedmiocie tym »Dziennik Poznański« pod datą 21 b. m. podaje taką informacyę:

»Jak wiadomo, komisaryat oświadczył swego czasu — w lutym — rządowi polskiemu, że z chwilą zjednoczenia ziem naszych z całą Polską złoży na ręce rządu polskiego swą władzę administracyjną — rządzącą. W dalszych naradach rząd nadał uchwałą z 21 marca Komisaryatowi mandat zastępowania go i przejmowania ziem naszych od rządu prusko-niemieckiego. Występuje tedy Komisaryat obecnie też jako mandataryusz, to jest pełnomocnik rządu polskiego. Komisaryat zwrócił się w połowie czerwca do rządu z dalszą propozycyą, skierowaną ku zlikwidowaniu Komisaryatu, jako czynnika administracyjno-rządowego, a przelania władzy kierowniczej w ręce jednego przedstawiciela rządu polskiego. Po całym szeregu narad zgodził się tak rząd, jak i Komisaryat na utworzenie specyalnego ministerstwa dla b. dzielnicy pruskiej, którego kierownik — minister z teką, to jest z pełnią wszelkich praw ministra — będzie nie tylko czynnikiem, reprezentującym w Warszawie interesy dzielnic b. zaboru pruskiego, ale i czynnikiem, kierującym administracyą naszych dzielnic. Narady, mające ostatecznie ustalić wszelkie szczegóły tego ujednolicenia, dobiegają do końca. Członkowie Komisaryatu — z wyjątkiem posła Łaszewskiego, który z upoważnienia rządu polskiego i Komisaryatu wyjechał do Gdańska na narady z dotychczasowymi czynnikami niemieckimi — bawią obecnie w Warszawie, aby na wspólnem posiedzeniu z radą ministrów ostatecznie omówić wszelkie szczegóły. Projekt będzie następnie podany do wiadomości publicznej, tem bardziej, że zostanie przedłożony Sejmowi do przyjęcia, że zatem w nowych warunkach nowy stan rzeczy będzie już wyrazem woli całego narodu«.

Konferencya czesko-polska.

Kraków, 26 lipca (PAT). Na plenarnem posiedzeniu konferencyi polsko-czeskiej, odbytem w dniu 24 lipca br., które otworzył o godz. 11½ w poł. kolejny przewodniczący poseł Udržal, przewodniczący delegacyi polskiej, pos. Grabski, odczytał **telegram prezydenta Paderewskiego** z powitaniem delegacyi czesko-słowackiej i z życzeniami pomyślnych obrad, poczem odczytał odpowiedź polskiej delegacyi na wczorajsze **oświadczenie delegacyi czesko-słowackiej w sprawie proponowanego przez Polaków plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.** Odpowiedź polska, potwierdzając jeszcze raz w obszernem umotywowaniu swoje stanowisko, wyraziła między innemi **oczekiwanie propozycyi czeskiej co do sposobu przeprowadzenia plebiscytu, podkreślając jeszcze raz gotowość do zaspokojenia drogą specyalnych umów tych konieczności ekonomicznych obu państw**, któreby nie znalazły dostatecznego uwzględnienia przy uregulowaniu na tej podstawie granicy między Rzeczpospolitą polską a czecho-słowacką na Śląsku Cieszyńskim, niemniej ważnym pod względem ekonomicznym dla Polski jak dla Czech. **Odpowiedź delegacyi czeskiej ma nastąpić jutro tj. dnia 25 bm. Wobec upływania w piątek terminu, udzielonego konferencyi dla powzięcia decyzyi, delegacya polska za zgodą delegacyi czesko-słowackiej zwróciła się telegraficznie do konferencyi pokojowej w Paryżu o przedłużenie tego terminu o jeden tydzień.**

(Uwaga: Powyższy komunikat o obradach konferencyi w dniu 24 bm. nadesłało oddziałowi P. A. T. w Krakowie, biuro konferencyi polsko-czeskiej dopiero dziś, tj. 25 bm. o godz. 4 po południu).

Kraków, 26 lipca. (PAT). W piątek nie było plenarnego posiedzenia konferencyi polsko-czeskiej. Delegacya polska czeka na wyznaczenie terminu tego posiedzenia przez delegacyę czeską. Prawdopodobnie plenarne posiedzenie odbędzie się jutro.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczór nadeszło z Paryża telegraficzne zawiadomienie, **przedłużające obrady konferencyi o dalszych dziesięć dni.**

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 26 lipca (Telef. pryw.) Od chwili przybycia prezydenta ministrów Paderewskiego do Warszawy **sprawa rekonstrukcyi gabinetu jest na pierwszym planie życia politycznego. Prezydent Paderewski odbył onegdaj konferencyę z posłami: Witosem, Rączkowskim i Kowalczukiem** ze stronnictwa »Piasta«, nadto przyjął delegacyę, złożoną z posłów **Baworowskiego, Federowicza i Chaniewskiego.** Wczoraj wieczorem przybył prezydent ministrów do gmachu Sejmu, gdzie odbył konferencyę z posłem **Ratajem** z grupy „Wyzwolenia", oraz z posłem **Fichną** z Narod. Związku Robotniczego.

Przeważa przekonanie, że **nowy gabinet będzie się składał z fachowców,** których prezydent Paderewski obdarza swem zaufaniem i na których godzą się także stronnictwa centrum.

Na ministra skarbu wymieniany jest Leon Biliński, z którym podobno prezydent ministrów konferował w Wiedniu w drodze powrotnej z Paryża. **Przyjazd Bilińskiego do Warszawy spodziewany jest w niedzielę.**

Konferencya Piłsudskiego z Paderewskim.

Warszawa, 26 lipca. (PAT). **Naczelnik państwa odwiedził wczoraj w Zamku prez. ministrów, Paderewskiego, z którym odbył dłuższą konferencyę.**

Aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 26 lipca (Telef. pryw.) **W związku ze sprawą zamachu na Naczelnika państwa uwięziono onegdaj p. Wieliczkę, kuzyna posła Dynowskiego,** który był zamieszany w sprawę pierwszego zamachu. Prócz p. Wieliczki **aresztowano także kilka innych osób, podejrzanych o współudział.**

Rozbicie wśród narodowej demokracyi

»Kuryer Poranny« donosi pod datą 24 bm.:

Związek ludowo-narodowy odbył wczoraj wieczorem posiedzenie plenarne, na którem miały się zadecydować **dalsze losy narodowej demokracyi,** utajonej pod skomplikowanemi nazwami ugrupowań Związku. Wysuwano kilka koncepcyj: złączenia »bezpartyjnych« z »Bliźniakami« w odrębne stronnictwo, **wyeliminowania »endeków« ze Związku,** przyczem Poznańczycy znaleźliby się w niewygodnej bardzo sytuacyi, wreszcie stworzenie fikcyi nowego stronnictwa, złączonego zresztą ideowo z dawnym Związkiem. Zwyciężyła koncepcya ostatnia, mianowicie: Zjednoczenie narodowe, »bezpartyjni« i Narodowe stronnictwo ludowe (poznańskie) utworzyli razem **nowe stronnictwo,** chwilowo jeszcze bez nazwy. Na leadera nowego stronnictwa wysuwany jest poseł Skulski.

Konsolidacya Związku ludowego.

Z Warszawy donoszą pód datą 24 bm.:

Związek sejmowy posłów ludowych odbył wczoraj wieczorem kilkugodzinne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Witosa. Na zebraniu przeprowadzono obszerną dyskusyę polityczną, poczem przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę:

»Związek sejmowy posłów ludowych uważając za konieczne utworzenie większości sejmowej dla przeprowadzenia programu pracy i **utworzenia rządu fachowego,** opartego o tę większość, poleca rządowi, ażeby sprawę tę miał stale na oku«.

W przebiegu dyskusyi zaznaczyła się jednozgodność wszystkich trzech grup, tworzących Związek posłów ludowych zarówno w stosunku do zagadnień politycznych chwili bieżącej, jako też porgramu prac na przyszłość. Wyrazem jej jest dążność do ściślejszego zespolenia Związku i stworzenia zeń zwartego **stronnictwa ludowego.** Ostateczne skonsolidowanie Związku w tym kierunku jest kwestyą najbliższego czasu.

Z narad Komisyi traktatowej.

Warszawa, 26 lipca (Telef. pryw.) Na posiedzeniu komisyi traktatowej referował wczoraj poseł Władysław G r a b s k i o granicach zachodnich i przedstawił linie graniczne, przyznane nam traktatem, zaznaczając, że ogółem pomimo odchyleń na niekorzyść Polski, **niema powodu do odmowy ratyfikacyi.** Następnie wiceminister **Skrzyński** składał wyjaśnienie, że wedle przyjętych form obowiązujących, **Sejm jest powołany jedynie do ogólnego upoważnienia do ratyfikacyi traktatu, samego zaś aktu dokonuje Naczelnik państwa.**

W dalszym ciągu poseł G r a b s k i przedstawił **trudności, z jakiemi delegacya polska w Paryżu musiała walczyć** i podniósł zasługę delegacyi polskiej, która w tych warunkach uzyskała maximum, jakie było tylko możliwe.

Trudności przysparzało **stanowisko socyalistów francuskich i angielskiej »Labour party«.** Przy tej sposobności Grabski zaznaczył, że socyaliści polscy nie wypełnili także w całości swego obowiązku, ponieważ nie wpływali na socyalistów francuskich w takim stopniu, jak to uczynili socyaliści czescy.

Następnie przemawiał poseł D e m b i ń s k i wskazując, że **ratyfikacya traktatu jest koniecznością.** Po nim zabrał głos ks. Lutosławski, który w bardzo ostrej formie **napadł na aktywistów.** Mowa jego doprowadziła do konfliktu, który **zażegnał poseł Rataj, zwracając uwagę na niewłaściwości wprowadzenia takiego tonu do dyskusyi.**

Drugi referat wygłosił poseł W i e r z b i c k i, który w obszernem sprawozdaniu przedstawił wniosek w sprawie Wisły, ażeby zwrócono się do koalicyi o rewizyę paragrafu 18 traktatu, dotyczącego neutralizacyi Wisły. Następnie omawiał **ciężary ekonomiczne traktatu z Niemcami a mianowicie przyznanie im wywozu węgla przez lat 15, oraz transitu kolejowego przez Polskę** na przeciąg jednego roku. W końcu przedstawił mowca wniosek, związany z tą sprawą, przeznaczony na Sejm, aby upoważnić rząd do **unormowania własnych taryf celnych,** które po 6 miesiącach mają być przedstawione Sejmowi. Ostatni referat wygłosił ks. Pośpiech na temat Górnego Śląska i warunków, na jakich odbyć się ma tam plebiscyt.

Dalszy ciąg obrad komisyi odłożony został do dnia dzisiejszego.

Echa zaburzeń wojskowych w Poznańskiem.

»Dziennik Poznański« donosi:

Na mocy ustawy z dnia 2 czerwca 1919 r., ogłasza się co następuje:

Na obręb fortecy Poznań, włącznie z obozem w Biedrusku i Ławicą, jakoteż i na Gniezno wraz z pasem 10-kilometrowym, zarządza się stan wyjątkowy.

Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej: Adam Poszwiński, Wojciech Korfanty.

Gen. Muśnicki wniósł dymisyę.

Poznań, 26 lipca (PAT). Dzienniki dzisiejsze przyniosły w nadzwyczajnych wydaniach następującą wiadomość: Z powodu warunków, które się wytworzyły w dniach ostatnich, a które paraliżują moją działalność jako głównodowodzącego, nie mogę być odpowiedzialnym za powierzoną mi armię i dlatego proszę o natychmiastowe udzielenie mi dymisyi drogą telegraficzną.

Podpisano: Główno-dowodzący Dowbór-Muśnicki, generał piechoty

---

Niemcy opuścili Litwę.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu: **Wojska niemieckie opróżniły zupełnie Litwę.**

Rządy polskie na Pokuciu.

»Gazeta Wieczorna« donosi pod datą 22 bm. z Kołomyi:

Od tygodnia przebywa u nas radca namiestnictwa p. Jurystowski, który z polecenia rządu polskiego ma objąć zarząd administracyi politycznej w powiatach okupowanych dotychczas przez armię rumuńską. Razem z p. Jurystowskim przybyli do miasta naszego prezes Komitetu obrony narodowej p. Tadeusz Cieński, tudzież dziennikarz p. Biega. Konferencye z władzami rumuńskiemi są w toku i na najlepszej drodze. P. Cieński po zebraniu szczegółowych informacyj o stosunkach tutejszych wyjechał do swoich dóbr w Oknie koło Horodenki i niebawem wraca do Lwowa.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Istotnie, bardzo bolesna to chwila — przerwał jej Jerzy — mogę to potwierdzić, bo ją sam przeżywałem.

— Ty? ty przeżywałeś taką chwilę? to rzeczywiście bardzo dziwne.

— Cóż w tem tak dziwnego? wszak nie zaprzeczysz, że był czas, kiedy cię do szaleństwa kochałem, że ożeniłem się z tobą z miłości. Czy i temu nie wierzysz i temu zaprzeczysz?

— Czy mię kochałeś, tego nie wiem, lecz to wiem, że mnie pożądałeś i pożądanie to mylnie miłością nazwałeś. Najlepszym tego dowodem, że tak, zdaje się, było, jest to, że kiedy szał minął, stałeś się zaraz sobą.

— Jakto stałem się sobą? nie rozumiem!

— To znaczy, przestałeś być czułym, tkliwym kochankiem.

— Darujesz, moja droga, trudno być przez całe życie czułym kochankiem. Konia z rzędem temu, kto tej sztuki dokaże!

— Myślę, że możesz całkiem bezpiecznie konia zaryzykować, bo istotnie niema wśród was takiego, bo wszyscy jesteście w tym względzie sobie zupełnie podobni: wypić z czary, co się da, a później nią strzelić o ziemię! Oto wasza zwykła metoda, którą posługujecie się wobec kobiet.

— Odpłacamy się tylko pięknem za nadobne, bo jeśli rzecz rozważymy z punktu widzenia mężczyzny, to stwierdzimy, że kobieta zdobywszy mężczyznę...

— Zdobywszy? termin zupełnie nie stosowny!

— Owszem, jest on zupełnie, zdaniem mojem, na miejscu, bo kobieta, upatrując w małżeństwie zapewnienie sobie losu, wszystko czyni, by mężczyznę uwikłać i zdobyć. Ma ona na to tysiące sposób, a posługuje się nimi z takim sprytem i rozwija je do takiej doskonałości, do takiego kunsztu, że upatrzona przez nią ofiara niemal nigdy nie potrafi wywinąć się z sieci.

— To nieprawda! — zaprzeczyła gorąco.

— Pozwól mi dokończyć. Kiedy ty mówiłaś, ja słuchałem cierpliwie.

— Proszę!

— Otóż kobieta zdobywszy raz mężczyznę, nie dba conajmniej tak dobrze o niego, jak on nią i również zdejmuje maskę i odkrywa całą swoją duszę, która mnie znowu przypomina pięknie pomalowawszy, dziecinny balonik.

Sprzeczka, którą Jerzy wszczął, przeszła w spokojną, rzeczową dyskusyę.

— I jeśli masz w sobie — ciągnął Jerzy — choć odrobinę poczucia sprawiedliwości, to przyznasz, że kobiety w postępowaniu z mężczyznami są takiemi samemi hypokrytkami i oszustami, jak mężczyźni wobec kobiet. Przypisywanie wyłącznie jednej stronie tylko winy, byłoby jednostronne i niesprawiedliwe. Z tego wynikałoby, że jeśli życie małżeńskie schodzi na przykre tory, jeśli ono staje się nieznośnem i uciążliwem, jeśli w małżeństwie po pewnym czasie zanika miłość, to nigdy nie jest temu winna jedna strona, lecz zawsze, a w każdym razie bardzo często obydwie strony, bo obydwie strony, zabiegając w czasach narzeczeństwa o wzajemne względy, były wobec siebie nieszczere, obydwie chciały przedstawić się lepszemi, niż niemi istotnie były i obydwie upewniwszy się po zawarciu małżeństwa o wzajemnem swem posiadaniu zrzucają maski i bez ceremonii i obawy odkrywają swoje dusze i obydwie doznają nagle rozczarowania. Powstają stąd między nimi niesnaski i kłótnie, czego uniknęliby, gdyby od pierwszej chwili poznania postępowali ze sobą szczerze i gdyby, zakochując się, dopuścili do głosu i rozum, który pozwoliłby im rzecz brać spokojnie, bez uniesień i odkryłby wady, które miłość oczom ich zwykle zasłania, a które odkrywają, kiedy miłość przeminie. Tak się miała rzecz i z nami. Zakochani w sobie widzieliśmy w nas same zalety a nie dostrzegliśmy wad, które ujawniły się wówczas, kiedy miłość nasza z biegiem czasu ostygła, a potem znikła. Ponieśliśmy przez to obydwoje równe straty, bo dla obojga nas życie stało się przykrem i ciężkiem, stała się rzecz dla obu stron nie do odrobienia, wobec czego nie pozostaje nam nic innego, jak albo się rozejść, albo znaleść jakiś możliwy modus vivendi. Co do mnie, jestem za tem drugiem z różnych względów. Najpierw z tego, że rozejście się nie jest jeszcze absolutną koniecznością, bo możemy przecież spokojnie omówić warunki, pod którymi mielibyśmy żyć w dalszym ciągu pod jednym dachem, a powtóre musimy się liczyć z opinią, ja zaś specyalnie pragnąłbym oszczędzić przykrości moim rodzicom, dla których byłoby to ciosem, podobnie jak prawdopodobnie i dla twojej matki. Dlatego proponuję, abyśmy poczyniwszy sobie wzajemnie pewne konieczne ustępstwa mieszkali razem do czasu, póki ewentualnie nie okazałoby się, że ten sposób załatwienia kwestyi jest niemożliwy. Cóż ty na to, Litka?

Wzruszyła obojętnie ramionami.

— Nic! — rzekła po chwili — wyjeżdżam

— Ha! rób, jak uważasz! Ja jednak myślę, że lepiej mieć swój własny kąt, niż błąkać się po świecie i pędzić życie tułacze, bo dokąd pójdziesz i co ze sobą poczniesz? ja wprawdzie nie odmówię ci stałej pomocy materyalnej...

— Dziękuję, nie przyjmę — odrzuciła dumnie.

— Mniejsza z tem, to będę pieniądze składał na książeczkę, byś będąc w trudnem położeniu, mogła z niej czerpać.

— Mam nadzieję, że dam sobie rady.

— A ja mam poważne obawy, że się łudzisz, sądząc, że tak łatwo dasz sobie rady, bo nie wiesz, jak trudno zapracować na kawałek chleba temu, który nigdy do pracy nie przywykł.

— Słuchaj, Litko — mówił miękko, łagodnie — nie jedź! zostań!

Popatrzyła na niego przez łzy, które opadłszy z rzęs cicho stoczyły się po bladem jej licu.

— Ty płaczesz? Litko! — przypadł do niej i ujął ją za rękę — nie płacz! nie płacz! twoje łzy ranią mi serce! Nie mogę patrzeć! Kiedy łzy twoje widzę, zdaje mi się, że jestem ostatnim łotrem!

Nagle klęknął, objął ją za kolana i głowę przywarł do jej sukni. (C. d. n.)

Polski konsulat w Zagrzebiu.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Zagrzebia na podstawie lublańskiego biura prasowego: Został tu kreowany polski konsulat w celu pielęgnowania stosunków handlowych i gospodarczych między obama państwami.

W sprawie Górnego Śląska.

Poznań, 26 lipca (PAT). Z kół miarodajnych dowiadujemy się w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku:

Na mocy traktatu pokojowego głosowanie ma się odbyć na obszarze całej regencyi opolskiej, dalej w powiecie nyskim, w części powiatu grudnickiego, druga bowiem część powiatu grudnickiego przechodzi do Polski bez głosowania. Bez głosowania też przechodzi na rzecz Czechów tak zwany »Petschiner Wald«; w powiecie głupczyckim odbędzie się również głosowanie. Powiat namysłowski podzielony został na dwie części, jedna bez plebiscytu przechodzi do Polski, druga w drodze głosowania wypowie się, czy chce należeć do Polski, czy do Niemiec.

Narady w sprawie polskiej.

Paryż, 26 lipca. (PAT). Wczoraj po południu zebrała się komisya dla spraw polskich i obradowała w dalszym ciągu nad sprawą zarządu Galicyi wschodniej.

Clemenceau w Izbie deputowanych.

Paryż, 26 lipca (PAT). Havas. Na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczęła się wielka dyskusya nad sprawą polityki aprowizacyjnej. W dyskusyi przemawiali nowy minister rolnictwa Noulens, Clemenceau, minister odbudowy Loucher. Clemenceau zaznaczył w swem przemówieniu trudności, na jakie napotyka obecnie rząd. Są one wynikiem długoletniej wojny, o czem ludność zbyt prędko zapomniała. Byłoby ono dla niej zrozumiałe, gdyby uprzytomniła sobie czasy ubiegłego roku i czasy przed zawieszeniem broni, oraz czasy przed podpisaniem pokoju. Samo podpisanie pokoju jeszcze niczego nie ułatwia i nie rozwiązuje całego szeregu czekających nas zagadnień. Imperyalizm, jaki nam zarzucają, był koniecznością wobec konieczności wytworzenia amunicyi, uzbrojenia i dostawy surowców. — Dziś stoimy wobec nowego olbrzymiego zadania odbudowy zniszczonych wojną okolic. Niechaj Izba zechce osądzić, czy nie użyłem reszty sił moich dla dobra ogólnej sprawy, czy nie utrzymałem porządku i czy nie gwarantowałem wolności i praw.

Po mowie Clemenceau odezwały się burzliwe oklaski.

Ratyfikacya traktatu pokojowego przez Francyę.

Paryż, 26 lipca (PAT). Havas. Po mowie, w której Clemenceau motywował i usprawiedliwiał politykę rządu francuskiego odnośnie do panów zagranicznych i zapowiedział nowe wybory do Izby deputowanych. Izba przyjęła ratyfikacyę traktatu pokojowego z Niemcami 289 głosami przeciw 176.

Opozycya przeciwko żądaniom Wilsona.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z St. Germain:

»Petit Journal« donosi z Nowego Jorku, że komisya państwowa dla spraw zagranicznych odrzuciła żądanie Wilsona w sprawie zamianowania Amerykanów do komisyi odszkodowawczej i oświadczyła prezydentowi, że nie ma on prawa przedsięwzięcia tego mianowania, jak długo traktat pokojowy nie jest ratyfikowany.

Konferencya austr. mężów stanu.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). »Der Neue Tag« donosi z Insbruka pod datą 24 lipca:

Prezydent Seitz, sekretarze stanu Bauer, Schumpeter i Zerdik powrócili do Wiednia. W Feldkirch konferowali oni przez dłuższy czas z kanclerzem Rennerem i omówili z nim kompleks kwestyi pokojowych, oraz sprawę zaopatrzenia Austryi w środki żywności i węgiel. Członkowie rządu dziś dnia 25 lipca przedłożą komisyi zgromadzenia narodowego rezultat konferencyi w Feldkirch. Kanclerz Renner powrócił do St. Germain, aby wypracować pismo z odpowiedzią na traktat pokojowy. Ponieważ termin 10-dniowy nie jest wystarczający, przeto Renner zwrócił się o przedłużenie tego terminu i prześle odpowiednią prośbę na ręce generalnego sekretarza konferencyi pokojowej p. Dutasty. Nie ulega wątpliwości, że prośba ta będzie uwzględniona.

Venizelos grozi.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina:

»Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Hagi, iż Venizelos oświadczył, że jeżeli Ameryka nie pójdzie mu w sprawie bułgarskiej na życzenia Grecyi, wówczas nowa wojna bałkańska jest nieuniknioną.

O ratyfikacyę traktatu przez Amerykę.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Nowego Jorku pod datą 24 b. m.: Korespondent »New York American« w Waszyngtonie donosi: Komisya dla spraw zagranicznych senatu skreśliła w traktacie pokojowym klauzulę, według której Szantung przypaść ma Japonii. Dopiero po skreśleniu tej klauzuli przedłoży komisya traktat senatowi do ratyfikacyi.

Opozycyjny ruch wśród robotników angielskich.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Saint Germain:

Dzienniki donoszą z Londynu: Na konferencyi trzech związków zawodowych, mianowicie górników, kolejarzy i robotników transportowych oświadczono, że zachowanie się rządu w sprawie obowiązkowej służby wojskowej, interwencyi w Rosyi, amnestyi, oraz w sprawie internowanych jest niezadowalające.

Konferencya wymienionych związków uchwaliła na tajnem posiedzeniu 217 głosami przeciw 111, stwierdzić w imiennem głosowaniu, czy członkowie tych związków byliby gotowi podjąć **intenzywną akcyę celem zniesienia obowiązkowej służby wojskowej i wstrzymania interwencyi w Rosyi.**

Po ruchy murzyńskie w Waszyngtonie

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne w depeszy iskrowej z Lyonu. Prasa francuska zauważa o powodach rozruchów murzyńskich w Waszyngtonie, co następuje: Głównym powodem niezadowolenia murzynów jest to, że murzyni żołnierze **we Francyi traktowani byli przez oficerów i innych żołnierzy, jako współwalczący towarzysze broni i oswobodziciele,** przywykli też do towarzyskiego równouprawnienia, po powrocie do Ameryki spostrzegli jednakże, że w kraju traktowanie murzynów wcale się nie zmieniło. »L'Homme Libre« pisze, że od miesięcy należało się spodziewać ekscesów murzyńskich. Już w owym to czasie do konferencyi pokojowej zgłosił się wysłannik murzynów, Trotter, który zażądał równouprawnienia dla swoich współplemieńców, życzeniu jego nie stało się zadość. Zajścia w Waszyngtonie zdają się wynikły bezpośrednio z tego, że **murzyni chcieli uzyskać od Wilsona przyrzeczenie równouprawnienia.** Otrzymali jednak odpowiedź odmowną.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Waszyngtonu:

W Izbie reprezentantów postawiono wniosek, aby Wilson zawiesił nad Waszyngtonem stan oblężenia. **Położenie w Waszyngtonie się pogorszyło. Murzyni przejeżdżają przez miasto w automobilach i strzelają do białych.** Żołnierze zdecydowani są do walki do ostateczności. Murzyni usiłują zbliżyć się do Białego Domu.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Według doniesienia z Hagi, **wszystkie szpitale w Waszyngtonie są pełne rannych.** Wysłano posiłki wojskowe do Waszyngtonu, aby przeszkodzić nowym zamachom **murzynów. podburzonych przez bolszewików. Murzynów jest w Waszyngtonie kilkaset tysięcy.**

Okropne stosunki w Kijowie.

Warszawa, 24 lipca.

Biuro kresowe komunikuje:

Od świeżo przybyłego korespondenta naszego w Kijowie dowiadujemy się szczegółów o życiu polskiem na tle ogólnych stosunków bolszewickich.

Wyraźna polityka bolszewicka, mająca na celu wymordowanie lub usunięcie żywiołu polskiego, prowadzona jest przez »czrezwyczajki« z całą niemiecką pedanteryą. Czynności biurowe i indagacyjne, prowadzone według wzorów »Ochrany«, spoczywają całkowicie w rękach Niemców, którzy w tym języku nawet niejednokrotnie prowadzą badania.

Na czele wydziałów stoją zawsze żydzi. Siłą wykonawczą, to jest aresztującymi i egzekutorami są młode żydówki i Chińczycy (Chunchuzi). W stosunku do Polaków zarzucono zbyt kosztowny sposób rozstrzeliwania, jako niepotrzebnie narażający bolszewików na eekspens amunicyi. Egzekucyę przeprowadza się bezpośrednio po badaniu, sposobem »pula w zatylok«. **Akcya antypolska, spowodowana w znaczny sposób ostatnio zwycięstwami, trwała zawsze, dziś jednak przybrała charakter metodycznego tępienia polskości, aż do skutku.** Rozpoczęło się od aresztowania ludzi, odgrywających jakąkolwiek rolę w życiu społecznem. Aresztowano więc całą Radę Okręgową Komitetu Wykonawczego, Zarząd Macierzy Samopomocy akademickiej etc. Jednych uwięziono, drugich rozstrzelano lub zamordowano. — Następnie rzucono się do młodzieży. Najlżejszy ślad podejrzenia, przebywania choćby parudniowego w korpusie, karany jest natychmiastową śmiercią. Mnóstwo młodzieży wymordowano w ten sposób, dużo uratowało się ucieczką. Całość ludności polsko-ruskiej od lat 14 do 45 ma być internowana w tych dniach, by zapewne nie wrócić z obozu już nigdy. Polacy nie mogą kupować nic z kooperatywy, z których wyłącznie korzystać mogą bolszewicy i żydzi. Stąd głód nie do opisania. W tych chwilach, kiedy antypolska polityka »czrezwyczajek« grozi, dosłownie rzecz biorąc, zagładą imienia polskiego, Polacy kresowi z Kijowa błagają rząd i społeczeństwo o pomoc i ratunek. Jedyną drogą, która według słów naszego korespondenta, mogłaby powstrzymać morderstwa, byłaby represya rządu polskiego w stosunku do elementu bolszewickiego, znajdującego się w granicach Rzeczypospolitej. — Tylko lęk, mógłby powstrzymać krwiożerczość bolszewików.

Żydzi są mózgiem i intelektem ruchu bolszewickiego. Publicznie mówi się, że na elemencie żydowskim, najbardziej podatnym dla idei bolszewickiej, oprze się budowa nowego świata. Na wiecu w Charkowie Trockij oświadczył, że nie jest przedstawiciel rządu rosyjskiego. — Jest on przedstawicielem ekspozytury wszechświatowego rządu komunistycznego **na** ziemiach b. Rosyi«.

Taki stosunek do żydów nie przeszkadza bynajmniej temu, że zdziczały i zezwierzęcony, nic nie pojmujący oddział bolszewicki (również często jak oddział kontrrewolucyjny(wyrzyna całą ludność żydowską danego miasteczka, idąc za głosem zbudzonej nienawiści rasowej. W miasteczku Winnicy wymordowano 3.000 żydów i fakt ten jest tylko jednym z wielu. Oczywiście taki oddział bolszewicki jest otaczany przez drugi pułk bolszewicki i znów z kolei wyrzynany doszczętnie, pod wodzą komisarzy żydowskich. Natomiast każde poturbowanie żydów na ziemiach polskich kolportowane jest szeroko, jako »pogrom«.

Mordowanie Polaków na Rusi.

Od osoby świeżo przybyłej z Rusi otrzymuje Komitet obrony życia Polaków na Rusi w Krakowie nowe wieści o męczeńskim losie naszych współrodaków.

W Kijowie aresztowano Polaków. którzy się zajmowali ułatwianiem podróży, oraz młodych ludzi, chcących się przedostać tu do wojska, między innymi Kulikowskiego i Narbutta. Są pogłoski, że wydano już na nich wyroki śmierci. W Jaropowcach, na Podolu, majątku Twa akcyjnego, zamordowany został dyrektor inżynier Gruss: rządcy Sejnik i Sachnowski, rachmistrz Romanowski posiekany na kawałki. — W Kotłarach, na Podolu, oficyalistów trzymano w lochu i polewano ich zimową porą wodą: Po kilku dniach męczarni życie zakończyli. — W Łosowikach, na Podolu zamordowany rządca wraz z żoną w biały dzień na środku wsi. — Zamordowany inżynier Feliks Wasilkowski, oraz dyrektor fabryki cukru Iwański. W Kaszowotej (gub. kijowska), zamordowany ohydnie doktór Grabowski i jego córka Elżbieta Grabowska, dzielna pracowniczka Macierzy polskiej W Dąbrowicy, na Wołyniu, zamordowani Ignacy i Antoni hr. Platerowie, wraz z nadleśnym Przedszemińskim, leśniczym Pankiewiczem, buchalterem Górskim, kontrolerem Ołyńskim, kasyerem Wachsztenskim i podleśnym Uletlerem. W Mińczycach (gub. kijowska), zamordowani Julian Jakubowski, jego żona i 6-letnie dziecko. W Kamieńcu zabity Henryk Żurakowski. W Werbce, na Podolu, zabity w oczach matki Wiszniewski. Stefan Lipkowski zamordowany w Wołodyjowcach na Podolu. W Białej Cerkwi zamordowano 5-ciu oficyalistów, powycinawszy im poprzednio języki. St. Wroczyński zamordowany w Żytomierzu. Karczewski obdarty ze skóry i zamordowany. Zeidler leśniczy — zamordowany w Czerepaszyńcach, na Podolu, Kulczyński, student uniwersytetu zamordowany w Berdyczowie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NAKŁADU DZIENNIKA ZAŁĄCZA SIĘ DLA ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW CZEKI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

KRONIKA.

Kraków, 26 lipca.

POWITANIE M. DUBIECKIEGO. Z Warszawy donoszą pod datą 24 bm.: Dziś o godzinie 8 rano przyjechał do Warszawy historyk, sekretarz stanu do spraw Rusi przy rządzie narodowym w r. 1863, Maryan Dubiecki. Na powitanie dostojnego gościa na dworzec wiedeński przybyli: adjutant Naczelnika państwa p. Kobyliński, por. Michałowski, przedstawiciel ministeryum sztuki p. Władysław Woydyno, prof. J. Kłos, sekretarz komisyi międzyministeryalnej, p. Maryan Dąbrowski, pułkownik Józefowicz, mec. Aleksander Kraushar, dr Rybicki, uczestnicy powstania 1863 r. itd. W poczekalni I klasy odbyło się powitanie gościa, do którego pułkownik Szurig, komendant cytadeli warszawskiej, wygłosił następujące przemówienie:

„Czcigodny Panie! Jako przewodniczący komisyi międzyministeryalnej do spraw pamiątek narodowych w cytadeli warszawskiej, witam Cię, czcigodny Panie, w murach stolicy zmartwychwstałej ojczyzny. Imię Twoje, związane na zawsze z bohaterskiem powstaniem styczniowem, otoczone jest czcią powszechną w całym kraju naszym. Żołnierz polski, który świeżo dowiódł, że dla ojczyzny i jej dobra umie oddawać z radością krew i życie, podziwia w Tobie, czcigodny Panie, jednego z najzasłużeńszych przedstawicieli męczeńskiej, pełnej poświęcenia epoki. Przyjmij, czcigodny Panie, to krótkie żołnierskie powitanie, zakończone okrzykiem na cześć Twoją: „Niech żyje Maryan Dubiecki"!

Okrzyk obecni powtórzyli kilkakrotnie. Dostojny gość, liczący lat 80, wyglądający rzeźko, czerstwo i dzielnie, dziękując za przyjęcie, odpowiedział w te słowa:

„Dziękuję za to serdeczne powitanie, ale nie do siebie stosuję te gorące wyrazy, tylko do sprawy naszej. Życzę wszystkim obecnym, aby doczekali tej szczęśliwej chwili, kiedy w tak drogim kosztem budowanej ojczyźnie powstanie ład, porządek ogólny i ustalone będą granice, należne nam i potrzebne. Bóg zapłać"!

Wsiadłszy następnie do samochodu, gość nasz odjechał z dworca.

RAUT W GRAND HOTELU. Wczoraj wieczór podejmowała delegacya czeska w wielkiej sali Grand hotelu rautem delegacyę polską i grono zaproszonych gości z miasta. Zarówno delegacya czeska, z przewodniczącym swoim wiceministrem Stepankiem, jak polska z przew. pos. Stan. Grabskim, stawiły się w komplecie. Przybyli nadto: książę biskup Sapicha, przedstawiciele Jugosławii, poseł polski z Pragi p. Patek, wiceprezydenci miasta dr Bandrowski i Sare, przedstawiciel misyi koalicyjnej, redaktorzy dzienników czeskich z Pragi i Morawskiej Ostrawy, redaktorzy R. Starzewski i Konopiński i w. i.

Delegacya czeska z pp. Stepankiem i Udržalem podejmowała gości wykwintnem przyjęciem, wciągając Polaków do rozmowy towarzyskiej, której aktualnym tematem były toczące się rokowania. Towarzystwo podzieliło się na grupy czesko-polskie, które na ożywionej rozmowie przepędziły parę godzin. Zebranie przeciągnęło się do północy 12 w nocy.

ZJAZD KOLARSTWA POLSKIEGO. Wszelki sport wogóle traktowany jest dotąd w Polsce po macoszemu, a jedną z głównych przyczyn jest to, że nie jest zorganizowany. Podzieleni na 3 części zwolennicy różnych sportów w Polsce albo wcale zrzeszać się nie mogli, albo tylko z pewnemi ograniczeniami, albo też tylko w łączności ze zrzeszeniami państw zaborczych. Jednym z takich zaniedbanych sportów jest sport kolarski, którego zwolennicy — jakkolwiek bardzo liczni — nie mieli żadnego punktu oparcia. By temu rozbiciu zaradzić, krakowski Klub cyklistów i motorzystów po porozumieniu się z pokrewnymi towarzystwami z Kongresówki zwołuje do Krakowa na dzień 15—17 sierpnia br. zjazd cyklistów, którego celem będzie położenie podwalin pod Związek polskich kolarzy, które to związki istnieją we wszystkich krajach cywilizowanych. Ze zjazdem połączona będzie wycieczka do Krakowa a uczestnicy jej będą mieli sposobność poznać nietylko tutejszych towarzyszy sportowych, ale poznać pamiątki Krakowa, kopalnię w Wieliczce i brać udział w wyścigach kolarskich.

Szczegółowych informacyi w sprawie zjazdu i wyścigów zasięgnąć można u kapitana Klubu p. Stanisława Gregorczyka, ul. św. Tomasza 25 (pracownia brązownicza), codziennie w godzinach między 12 a 2 w południe.

Towarzystwa i kluby kolarskie, które zaproszenia na zjazd nie otrzymały, proszone są o podanie swych adresów, ewentualnie o nadesłanie zgłoszenia pod adresem Klubu, ul. Kopernika 17.

INFORMOWANIE PRASY PRZEZ KRAKOWSKĄ POLICYĘ szwankujące mocno już od dłuższego czasu, obecnie ustało zupełnie. Pomimo kilkakrotnych obietnic nie otrzymują dzienniki w dyrekcyi policyi informacyi. W całym cywilizowanym świecie starają się władze policyjne o jak najszybsze i najlepsze informowanie opinii publicznej zapomocą specyalnych referentów z inteligentnych urzędników. Wie bowiem policya wszędzie — tylko nie w Krakowie — że w jej własnym interesie leży informować objektywnie i rzeczowo o wypadkach dnia codziennego społeczeństwo, od którego — dziś zwłaszcza — tak bardzo jej rola i działalność zależy.

Sądzimy, że nie potrzeba dowodzić na tem miejscu obecnemu kierownikowi policyi konieczności zmiany na lepsze w tym względzie i zdajemy się na jego inicyatywę.

SPRAWY APROWIZACYJNE. W dniu 23 lipca br. odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie Komisyi II Rady aprowizacyjnej dla unormowania cen i walki z lichwą pod przewodnictwem p. dra Schwarzenberg-Czernego. Na wstępie obradowano nad sprawą ustalenia cen jarzyn przy współudziale zaproszonych producentów z okolicy. Uchwalono nieustanawiać cen maksymalnych jarzyn lecz oświadczono się, aby komisaryat targowy regulował te ceny na targu w porozumieniu z Komitetem wybranym z grona producentów. Następnie rozpatrywano sprawę zaopatrzenia miasta w mydło. Uchwalono zwrócić się do delegatury ministerstwa aprowizacyi o wyjednanie zezwolenia na sprowadzenie odpowiedniej ilości mydła dla miasta z zagranicy. Wreszcie ustalono ceny świec na 7 K 30 hal. za 1 kg detalicznej sprzedaży.

SPRAWA CUKROWA. Sprawa cukrowa zaczyna, jak już wzmiankowaliśmy, wkraczać na pomyślniejsze tory. Wczoraj znowu nadszedł transport cukru, który dzisiaj zostanie przydzielony sklepom i w poniedziałek rozpocznie się sprzedaż publiczności na odcinki legitymacyj. Poza cukrem, który nadszedł urzędowo i zostanie przydzielony przez delegaturę ministerstwa aprowizacyi, sprowadza do Krakowa Polskie Tow. Handlowe z Czech 40 wagonów cukru. Krakowska Rada aprowizacyjna zaproponowała Towarzystwu, aby kilka wagonów z pośród tej ilości ustąpiło dla rozdziału między ludność Krakowa, ale Towarzystwo odpowiedziało odmownie bez motywacyi. Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu dla zwalczania lichwy omawiano tę sprawę z pewnem rozgoryczeniem.

KWESTYA BRAKU JAJ. Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu zwalczania lichwy omawiano kwestyę braku i drożyzny jaj w naszem mieście z przybyłymi na posiedzenie reprezentantami dwóch spółek handlu jajami: „Ovum" i „Jajo", znajdującemi się w przyjaznem porozumieniu. Reprezentanci tych spółek, organizujących obecnie eksport jaj do Wiednia, zwracali uwagę, że chcąc utrzymać ceny jaj na niższym poziomie, należy wprowadzić możliwe utrudnienia wywozu, który uprawiają zwłaszcza spekulanci warszawscy, operujący korzystną dla siebie różnicą między walutą markową a koronową. Nadto podrażają ceny na miejscu w kraju różni spekulanci i handlarze, których nadużycia ukrócić trudno wobec znakomitej ich organizacyi. Po dłuższej dyskusyi na poruszone tematy dyr. spółki „Ovum" oświadczył, że spółka od poniedziałku otwiera w mieście 4 sklepy (na Brackiej, na pl. Jabłonowskich, na pl. św. Ducha i na końcu ul. Długiej), gdzie sprzedawane będą dla publiczności krakowskiej 4 skrzynie jaj (6.000 sztuk) w każdym dziennie, po 15 jaj na osobę najwyżej. Zaspokoi to część krakowskiej miejscowej konsumcyi. Kontrolę nad sprzedażą w tych sklepach obejmą panie z Komitetu.

POMYŚLNE WIDOKI NAFTOWE. Obecnie nie cierpimy już w Krakowie na taki brak nafty, jaki się jeszcze niedawno odczuwać dawał. Nafta jest i stale nadchodzi, a w niedługim czasie należy się spodziewać znacznego spadku cen nafty. Znajduje się to w związku z oczekiwaniem w niedługim czasie zaprowadzeniem wolnego handlu w obrocie naftą. Naturalnie wówczas spadną również bardzo znacznie w cenie także świece.

SPRZEDAŻ ŚWIEC. Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe wydawać będą świece na lipiec br. w ilości 25 dkg. na poszczególną legitymacyę świecową. Cena 1 kg. świec wynosi 7 K 30 hal.

ZAMYKANIE SKLEPÓW O 6 WIECZÓR. Na mocy porozumienia między kupiectwem polskiem i żydowskiem postanowiono przyczynić się do żądań pomocników handlowych i zamykać wszelkie sklepy do końca sierpnia o godzinie 6 wieczór.

STOSUNKI NA KRAKOWSKIM DWORCU KOLEJOWYM wymagają natychmiastowego wglądnięcia przez kompetentne władze i energicznej sanacyi. Z każdym dniem rośnie liczba okradzionych, bo bezkarność i swoboda kieszonkowców doszła tu do zenitu. Poprostu publiczność jest wydaną na łup złodziei, którzy się doskonale zorganizowali i działają już kooperatywnie. Gdy np. ktoś zajeżdża przed bramę dworca, jest już pod obserwacyą przedniej straży złodziei, która zwraca szczególnie uwagę na to, skąd podróżny wydobywa pieniądze, by je zapłacić fiakrowi. Opuszczający dorożkę nie wie, że jest już ktoś, co się nim opiekuje, czekając tylko na sposobną chwilę, w której by go można okraść. Takiesame posterunki czuwają przy kasie kolejowej i informują swych wspólników o „lepszych gościach" oraz kieszeniach, w których tkwią portfele. W ten sposób złodziej idzie na pewniaka i przy nadarzonej sposobności odwrócenia uwagi pasażera od własnej osoby, przystępuje z precyzyą do dzieła. Zdarza się także i tak, że złodzieje dzielą się pracą. Jedni starają się czemś zająć uwagę podróżnego, czy to słowem, czy np. szturchnięciem, pociągnięciem lub upuszczeniem jakiegoś przedmiotu, a gdy ten odwróci głowę lub się schyli, już mu pcha inny złodziej rękę do kieszeni i najczęściej wygrywa sprawę.

Ścisk i tłok, panujące tu chronicznie ułatwiają oczywiście w znacznym stopniu rolę kieszonkowcom, którzy nie boją się nikogo, bo im właściwie nie przeszkadza żadna władza w ich operacyach.

Inspekcya policyi na dworcu, to placówka, w której nieraz ostatkiem sił, z narażeniem własnego zdrowia, bez godzin wypoczynku pracują zupełnie niewystarczające przemęczone siły urzędnicze, nie dysponujące w dodatku odpowiednią liczbą żołnierzy policyjnych, którаby wystarczyła do opanowania tego zamętu i trudnych często sytuacyj. Jest przeto obowiązkiem dyrekcyi policyi wzmocnić przynajmniej w trójnasób personal policyjny inspekcyi dworcowej, jeśli ma być zaprowadzony jaki taki porządek i bezpieczeństwo.

Powtóre zwrócić się musimy do władz kolejowych z apelem, by i one wyznaczyły organy czuwające, szczególnie przy kasach i przy wsiadaniu do pociągu nad ładem oraz poczyniły jakieś zarządzenia prewencyjne przed gromadzeniem się tłumów w niektórych godzinach odjazdu pociągu, jak to ma np. miejsce przy pociągu zakopiańskim odchodzącym w nocy.

Jak się dowiadujemy, poczyniła inspekcya policyi na dworcu pierwsze kroki ku lepszemu, rozpędzając np. formalną targowicę, jaka się w ostatnim czasie utworzyła na placu przed dworcem. Gromadziły się tam bowiem szumowiny społeczne z całego miasta i zasilały dość już liczne kadry kieszonkowców tubylczych na dworcu. Rozwieszone będą również tablice ostrzegające przed złodziejami, których będzie się karać daleko surowiej niż dotychczas. Trzeba na to oczywiście, jak wspomnieliśmy, przedewszystkiem zwiększenia ilościowego władzy wykonawczej.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie następująca taryfa tramwajowa: Bilet dla dorosłych 60 hal., dla robotników od godz. 6—7 rano 30 hal. z prawem nabycia biletu drugiego dla drogi powrotnej w tymsamym dniu; bilet dla dzieci do lat 10-ciu 20 hal., dla uczniów i uczenic szkół średnich 20 hal. z prawem jazdy jedynie od 7—9 rano i od 12—2 popołudniu. Robotnicy tudzież uczniowie i uczenice szkół średnich mogą korzystać z biletów wyżej wymienionych jedynie w dni powszednie, w niedzielę zaś i święta żadne ulgi im nie przysługują.

PIENIĄDZ POLSKI A DROŻYZNA. Odczyt na temat uregulowania względnie podniesienia waluty koronowej wygłosi staraniem Eleuteryi dr Skulski Julian w niedzielę, 27 lipca o godzinie 7 wieczorem na Nowej Wsi w sali Sodalicyi, ul. Królewska 57.

PRZEGLĄD MUZYCZNY, dwutygodnik wychodzący od lat 10 w Warszawie przynosi w ostatnim zeszycie za lipiec następujące artykuły: Dr A. Chybiński: Problemy Moniuszkowskie i ujemne wpływy na melodye ludowe na Podhalu; dr J. Reiss: Paganini w Warszawie w roku 1829; Mateusz Gliński: Szkice z dziejów sztuki kapelmistrzowskiej. Nadto kronikę, korespondencyę i sprawozdania.

WYKŁAD W PRĄDNIKU CZERWONYM. W niedzielę, 27 bm. o godzinie 4 popoł. odbędzie się wykład p. Jana Zaręby pt. „Historya Prądnika" w sali szkolnej budynku głównego w Prądniku Czerwonym. Prelegent, który badał historyę Prądnika od czasów najdawniejszych tym wykładem rozpoczyna cykl 4—5 wykładów.

ZARZĄD KOŁA INWALIDÓW W PODGÓRZU zwołuje walne zgromadzenie, które odbędzie się 27 bm. w sali magistratu w Podgórzu o godzinie 9 i pół przed południem.

ZJAZD RADY MUZEUM NARODOWEGO W RAPPERSWYLU. Z polecenia prezesa Rady prof. Zygmunta Laskowskiego i po porozumieniu się z delegacyą paryską, zjazd Rady muzeum odbędzie się w Rapperswylu dnia 27 sierpnia br.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Franciszek Pajerski rodem z Nowego Targu i Ignacy Kurkowski, rodem z Żabna otrzymali stopień doktora praw.

ZE SPORTU. Dzięki usilnym staraniom połączonym z olbrzymiemi kosztami udało się „Cracovii" sprowadzić na dwa spotkania znakomitą drużynę wiedeńskiego „Sportklubu". Starzy bywalcy meczowi pamiętają wspaniałą i piękną grę wiedeńskich gości z czasów, kiedy nasz sport piłki nożnej budził się dopiero do życia. Nie potrzeba podnosić, że zawody obudziły niezwykłe zainteresowanie. W sobotę poprzedzi główne spotkanie mecz „Cracovii B" z tut. „Jutrzenką", a w niedzielę z „Sołą" z Oświęcimia. Początek o godz. 4 popołudniu.

ZA UPRAWIANIE LICHWY TYTONIOWEJ aresztowano Iz. Ueberfuehrera z Ulanowa, który po wysokich cenach dostarczał papierosów chłopcom, sprzedającym je po ulicach.

UJĘCIE RABUSIÓW. Organy inspekcyi policyi na dworcu przytrzymały wczoraj 20-letniego F. Ziarkowskiego z Kobylan, poszukiwanego przez żandarmeryę w Więckowicach za dokonanie szeregu rabunków i kradzieży. Ziarkowski, będący postrachem całej gminy ukrywał się przeważnie po lasach, napadając na przechodzących, szczególnie kobiety, które doszczętnie okradał.

Na dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 24-letniego A. Płazę, murarza z Leżajska, przy którym znaleziono paszport na nazwisko Madelski, oraz poświadczenie osoby, opiewające na nazwisko Zabrowiecki, nadto 15.530 K przeważnie w banknotach 1000-koronowych. Płazę, który miał zamiar wyjechać do Ameryki za cudzym paszportem, poszukiwała tutejsza dyrekcya policyi za dokonanie szeregu rabunków, kradzieży itd.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Aresztowano wczoraj R. Ruszkiewcza, dezertera, który od szofera, Wł. Barana wyłudził 900 K pod pozorem dostarczenia gum automobilowych, których nie posiadał. Wyłudzone pieniądze roztrwonił Ruszkiewicz bezzwłocznie wraz ze swym przyjacielem.

Za przemycanie sacharyny z Królestwa aresztowano Różę Mandel z Kołaczyc.

W wozie tramwajowym skradziono wczoraj dr F. Kuchetowi teczkę z aktami urzędowymi.

WŁAMANIE DO APTEKI GRALEWSKIEGO. — Wczoraj w nocy włamali się nieznani złodzieje do apteki Gralewskiego przy ul. Szczepańskiej i wyrządzili znaczną szkodę, której wielkości jeszcze dotąd nie ustalono.

NAPAD RABUSIA. Wczoraj w południe na Czarnej Wsi napadł na Magd. Górnisiewiczową Ant. Lowas, znany włamywacz kolejowy i poranił ją ciężko nożem. Interweniowało pogotowie ratunkowe, które przewiozło ranną do szpitala.

Z kraju.

DELEGACYA URZĘDNIKÓW MAŁOPOLSKICH zjawiła się onegdaj w Sejmie, złożona z pp. Pawłowskiego, Dworskiego, Steckiego, Abdermana i Pomerenbacha. Delegacya przedstawiła swe postulaty posłom, prof. Halbanowi, Buzekowi, Hausnerowi, Grzędzielskiemu, Głąbińskiemu i Dębskiemu, prosząc m. in. o polepszenie stosunków awansowych, a w szczególności o rozszerzenie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 lipca br. w sprawie awansu t. zw. oficyalistów i oficyalistek także na urzędników kancelaryjnych. Posłowie zajęli w tej sprawie bardzo życzliwe stanowisko i przyrzekli urzędnikom małopolskim swe poparcie. Równocześnie delegacya interweniowała w prezydyum Rady ministrów, w ministeryum skarbu i w ministeryum spraw wewnętrznych. I tu również przyrzeczono urzędnikom małopolskim uwzględnienie ich słusznej prośby.

ROZSTRZELANIE URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH. Biuro prasowe ministerstwa kolejowego donosi nam: W dniu 4 kwietnia br. z wyroku ukraińskiego sądu polowego w Złoczowie pod zarzutem zbrodni politycznej rozstrzelano 5 pracowników kolejowych dyrekcyi lwowskiej, mianowicie: st. rewidenta Nowakowskiego Piotra, komisarza kolejowego inż. Niecia Maryana, adjunktów: Syma Alfreda i Stefanowskiego Michała i asystenta Dębickiego Adolfa, należących do szeregu ludzi nieposzlakowanej czci. Chcąc przyjść z pomocą wdowom i sierotom pozostałym po tych ofiarach sprawy publicznej, oraz dać wyraz uznaniu dla bohaterstwa poległych, ministerstwo kolei żelaznych zaliczyło wspomnianych 5 pracowników przedterminowo do wyższych klas służbowych z ważnością od 1 stycznia 1919 r.

WETERANI Z POZNANIA. W pismach poznańskich czytamy następujące ciekawe, a w chwili obecnej charakterystyczne ogłoszenie:

„Do weteranów. Z okazyi przybycia do Poznania 102-letniego kolegi-weterana z 1831 roku Przybylskiego z Warszawy, wzywa się wszystkich kolegów o stawienie się we czwartek, dnia 24 lipca, na placu Wolności o godzinie 11 przed południem, celem zapoznania się ze wszystkimi kolegami oraz wspólnej fotografii pamiątkowej. Koledzy z innych miast Księstwa Poznańskiego, chcący się przyłączyć, będą mile widziani. — Podp. Jan Mikołajczak, prezes weteranów".

KONKURS NA POSADĘ DYREKTORA. Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na obsadzenie posady dyrektora gimnazyum realnego w Białej. Odnośne podania należy wnosić do dnia 14 sierpnia br.

KRYNICA, 20 lipca. (Raut na dochód Sanitaryusza podhalańskiego). Dnia 19 bm. odbył się w sali balowej Domu zdrojowego raut na dochód „Sanitaryusza podhalańskiego" pod protektoratem pp. generałowej Gąsieckiej i gen. Stillera z Krakowa a pod artystycznym kierunkiem bawiącej tu p. Klary Czop-Umlaufowej. Współudział tak wybitnych sił artystycznych jak p. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, prof. Wolanka, Zygm. Nowakowskiego, zapewnił rautowi, który stał się punktem kulminacyjnym sezonu, świetne powodzenie tak artystyczne jak i materyalne, dochód bowiem czysty przyniósł 7.000 K.

Podziękowanie należy się też kierown. zarządu p. Nowotarskiemu, który bezinteresownem odstąpieniem sali i życzliwą pomocą w urządzeniu przyczynił się niemało do osiągnięcia celu. Po koncercie nastąpiły tańce przy dźwiękach muzyki wojskowej, na ten cel sprowadzonej ze Sącza, które przeciągnęły się do rana.

W SPRAWIE USUNIĘCIA BRYG. MĄCZYŃSKIEGO donoszą dzienniki warszaw.: Komisya wojskowa w obecności delegatów władz wojskowych wysłuchała wyjaśnień pułk. Przeździeckiego w sprawie interpelacyi posła Dubanowicza co do rzekomych rozruchów z powodu usunięcia brygadyera Mączyńskiego. Według tych wyjaśnień wypadków podobnych nie było.

GNIAZDO UKRAIŃSKO-BOLSZEWICKIE W DROHOBYCZU. Żandarmerya polowa 18 pp. IV dywizyi wojsk polskich wykryła dnia 20 maja w Drohobyczu u niejakiego Józefa Malynki kancelaryę propagandy bolszewickiej, gdzie znaleziono sztandar ukraińskich bolszewików. Malynka był sekretarzem kasy chorych a zarazem sprawował funkcye sekretarza kancelaryi bolszewickiej. Syn jego jest siczownikiem i agitatorem bolszewickim. Znaleziony sztandar złożył podchorąży Kułak w 18 pp.

WOJOWNICZOŚĆ KSIĘŻY RUSKICH. Jak donosi „Gazeta Wieczorna", profesor seminaryum nauczycielskiego w Zaleszczykach ks. Bazylewicz, Ukrainiec, chodził na pozycye ruskie zaopatrzony w karabin oraz granaty ręczne.

Proboszcz grecko-katolicki w Jazłowcu nawoływał podczas nabożeństwa w cerkwi do rzezi Polaków, wogóle cywilnych a przedewszystkiem księży polskich. Poświadczyć może prawdziwość faktu przytoczonego Katarzyna Krycka z Jazłowca, narodowości ruskiej.

Również wikary czortkowski ks. Huniowski występował w kazaniach ostro przeciwko Polakom, wzywając ludność ruską do krwawego rozprawienia się z nimi.

BANDY CHŁOPSKIE W ŻYDACZOWSKIEM. Chłopi ruscy ze wsi Kotoryn powiatu żydaczowskiego, wyposażeni w broń przez cofające się wojska ruskie, czynili wycieczki do wsi okolicznych pod przewodem Wasyla Mazura, wachmistrza wojsk ruskich, przyczem pastwą rozszalałej dziczy padały wszystkie folwarki polskie. Wysłana na miejsce ekspedycya karna polska, wykryła w chatach 35 karabinów wraz z amunicyą. Winnych napadów rabunkowych 15 chłopów aresztowano.

NIEMIECKA KOMENDA W ARMII UKRAIŃSKIEJ. Dywizya gen. Żeligowskiego przychwyciła między innymi papierami dwu brygad ruskich, również rozkazy 14 brygady ukraińskiej, datowane 26 czerwca ze wsi Łopusznej, pisane wyłącznie w języku niemieckim.

Ze Świata.

POPYT NA PAPIERY CZESKIE. „Wiener Allg. Ztg." donosi, że pod wpływem postanowień traktatu pokojowego korzystnych dla rzeczpospolitej czesko-słowackiej zapanował żywy popyt na giełdzie wiedeńskiej za papierami czeskimi. Znamienne jest żywe zainteresowanie się pożyczkami czeskiemi, morawskiemi i śląskiemi. Akcye Zivnostenskiej Banki podskoczyły o 25 K. Podobnie i inne czeskie papiery wykazały znaczną zwyżkę.

KURS KORONY W SZWAJCARYI. Dzienniki donoszą z Zurychu, że kurs korony wynosił tam przedwczoraj czternaście centymów.

MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ REDIVIVUS. Korespondent wojenny „Gazety Wieczornej" donosi: Ze znalezionych przy jeńcach pism rosyjskich okazuje się, że przed kilku tygodniami b. wielki książę Mikołaj Mikołajewicz na specyalnie dostarczonym mu angielskim torpedowcu wyjechał z Włoch na Kaukaz. W Noworosyjsku powitano go uroczyście. Gen. Denikin zaproponował mu objęcie dowództwa nad armią ochotniczą, wielki książę wszelako odmówił kategorycznie, oświadczając, że na zawsze usunął się od wszelkiej działalności wojskowej i politycznej.

POCIĄG KOLEJOWY TROCKIEGO. Z dzienników rosyjskich okazuje się, że były carski pociąg, w którym obecnie odbywa Trockij swoje podróże, omal nie został niedawno zabrany przez kozaków przy zajęciu przez nich Kimunu. W pociągu znajduje się drukarnia, wydająca w tysiącach egzemplarzy pisma i broszury agitacyjne.

MIANOWANIA. „Monitor Polski" donosi, że Naczelnik państwa mianował p. Maurycego Flauma podsekretarzem stanu w ministeryum skarbu.

ZMARLI.

Śp. Tadeusz Langie, uczestnik powstania z r. 1863, b. właściciel dóbr, długoletni marszałek Rady powiatowej w Ropczycach, b. poseł na Sejm krajowy, długoletni kurator Akademii rolniczej w Dublanach, długoletni prezes komisyi egzaminacyjnej dla profesorów szkół rolniczych, b. dyrektor fundacyi hr Skarbka we Lwowie, wybitny i zasłużony działacz na polu rolnictwa w kraju, zmarł w Krakowie we czwartek, licząc 78 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę z kaplicy cmentarnej o godzinie 5 popołudniu.

Z Sejmu.

Warszawa, 25 lipca.

USTAWA O POLICYI PAŃSTWOWEJ.

(PAT). Na wczorajszem (czwartkowem) posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacyj, Sejm przystąpił do głosowania nad ustawą o policyi państwowej. Artykuły od 1 do 20 przyjęto w brzmieniu komisyi. Do artykułu 21, traktującego o karach dyscyplinarnych, uchwalono poprawkę posła Herca, ustalającą, że kary mają być dla wszystkich funkcyonaryuszów równe. Następnie przyjęto wszystkie inne artykuły w brzmieniu komisyi. Uchwalono następnie rezolucyę większości, wzywającą rząd do opracowania instrukcyi dla policyi i normującą jej sposób postępowania w stosunku do obywateli państwa. Instrukcya ta ma się kierować między innemi następującemi zasadami:

Obywatel Rzeczypospolitej nie może być aresztowany, ani poddany rewizyi osobistej, bez rozkazu pisemnego władzy sądowej, z wyjątkiem schwytania na gorącym uczynku. Uwięzieni, którym do 48 godzin nie zakomunikowano na piśmie z podpisem władzy sądowej przyczyny aresztowania, odzyskują bezzwłocznie wolność. Mieszkania obywateli Rzeczypospolitej są nietykalne. Wkroczenie do mieszkania, rewizya domowa, zatrzymanie ruchomości i papierów, dokonać się może tylko na podstawie pisemnego rozkazu władz sądowych.

Przyjęto wreszcie całą ustawę włącznie z ustawą dodatkową i z przepisami przejściowemi »en bloc«.

PRZECIW TERORWI KOMUNISTÓW.

Poseł ks. Szczęsnowicz referował następnie sprawę nagłego wniosku posła Gdyka w sprawie gwałtów i teroru, jaki stosują agitatorzy komunistyczni w szpitalach warszawskich wobec robotników innych przekonań. — Komisya administracyjna proponuje wezwanie ministra spraw wewnętrznych do energicznych kroków, mających na celu sanacyę tych stosunków, a przedewszystkiem bezzwłoczne usunięcie ze szpitali warszawskich agitatorów, winnych stosowania gwałtów i teroru.

W dyskusyi przemawiali: poseł Szczerkowski, poseł Gdyk, poczem Izba uchwaliła rezolucyę komisyi administracyjnej.

USTAWA O ZABEZPIECZENIU PAŃSTWA. MOWA MIN. WOJCIECHOWSKIEGO.

Z kolei Izba przystąpiła do ustawy o zabezpieczeniu bezpieczeństwa państwowego i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny. Sprawozdawca, poseł Seyda, stwierdza, że większość znaczna komisyi uznała za niezbędne udzielenie ministrowi spraw wewnętrznych potrzebnych pełnomocnictw do ograniczenia niektórych praw obywatelskich. Ustawa nie zwraca się przeciw kierunkom politycznych, oraz organizacyom ekonomicznym, które działają na gruncie konstytucyjnym i uznaje, że do wprowadzenia potrzebną jest osobna uchwała rady ministrów, która to uchwała nie może obowiązywać dłużej, niż trzy miesiące.

Poseł Pużak imieniem Polskiej Partyi socyalno-demokratycznej oświadcza się przeciw całej ustawie wyjątkowej i występuje gwałtownie przeciw prawicy, zarzucając jej, że chce znów skierować cały ruch robotniczy do pracy podziemnej.

Minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, stwierdza, że uchwalenie tej ustawy jest koniecznością państwa. Polska musi dążyć do utrwalenia swej niepodległości. Jeżeli młode państwo stanie na gruncie bezwzględnych ideałów wolności, że w Polsce »wszystko wolno«, wówczas byt jego jest poważnie zagrożony. W Polskę, opartą na bezwzględnych zasadach wolności — mówi minister — nie wierzę. Ludzie chcą mieć przed sobą prawo i przymus, który im narzuca ograniczenia wolności w imię dobra całości. Sprawa ta nie może być traktowaną z punktu widzenia personalnego, gdyż ustawę wykonywać będzie rząd polski, odpowiedzialny przed Sejmem. Ustawę uchwala się na tak długo, jak długo Sejm i rząd polski uznawać ją będą za potrzebną. Gdyby minister stanął w tej sprawie na stanowisku obywatela, na którym nie ciąży żadna odpowiedzialność, popełniłby zbrodnię. Jesteśmy gospodarzami kraju i odpowiedzialność za to, co się dzieje, ponosi rząd i Sejm, oraz każde ugrupowanie polityczne w tym Sejmie. Sejm nie powinien być miejscem wiecowania. To też powinny być tu wytaczane inne argumenty, niż frazesy i straszenie ludzi niebezpieczeństwami. Powinniśmy tu obradować w poczuciu odpowiedzialności, jaką mamy wobec teraźniejszości i przyszłości. Powinniśmy przypominać sobie tę wielką chwilę, że to my właśnie Polskę budujemy. Sądzę, że nikt się nie znajdzie, ktoby mi powiedział, że jestem wrogiem narodu polskiego. Ja się nie zmieniłem w ciągu swej 30-letniej pracy dla ludu. Tem się tylko różnię od panów z lewicy, że stoję na stanowisku konieczności państwowej i proszę wysoki Sejm, aby zechciał na tem stanowisku stanąć.

Przemawiał następnie poseł Dębski, który wnosi o odesłanie sprawy jeszcze raz do komisyi, oraz p. Seyda.

Przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi, wniosek posła Dębskiego o odesłanie sprawy z powrotem do komisyi odrzucono.

Poseł Diamand protestuje przeciw zamykaniu dyskusyi, co jest nielojalnem wobec mniejszości i oświadcza, że dalsza bytność członków jego klubu w Sejmie jest zależną od lojalnego traktowania mniejszości na przyszłość.

Po przemówieniu posła Pietrzyka, rozpoczęła się dyskusya szczegółowa, w której przemawiali posłowie: Pużak, Seyda, Pietrzyk, Poniatowski, Niedziałkowski, poczem w głosowaniu przyjęto wszystkie artykuły ustawy, a następnie całą ustawę »en bloc« w trzeciem czytaniu.

O DODATEK DROŻYŹNIANY DLA URZĘDNIKÓW.

Izba przystąpiła do 12 punktu porządku dziennego, to jest do wniosku komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania urzędnikom państwowym nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego. — Wniosek uzasadniał poseł Godek.

Po przemówieniu posła Rudzińskiego, który zgłosił poprawkę w kierunku uwzględnienia nauczycieli publicznych szkół powszechnych, marszałek odroczył tę sprawę do posiedzenia, które odbyć się ma dnia następnego.

Po odesłaniu zgłoszonych wniosków do dotyczących komisyj, marszałek wyznaczył następne posiedzenie Sejmu na piątek godzinę 10 rano.

Dziś po południu obradować będzie komisya ratyfikacyjna.

Następne plenarne posiedzenia Sejmu odbędą się w sobotę i poniedziałek. W przyszłym tygodniu rozpoczną się ferye sejmowe.

Z piątkowego posiedzenia sejmowego

Warszawa, 26 lipca (PAT). Wczorajsze posiedzeniu Sejmu rozpoczęło się o godz. 10.30. Odczytano interpelacyę, między innemi interpelacyę posła Bojki w sprawie zniesienia mundurów uczniów gimnazyalnych w Małopolsce, posła Potoczka w sprawie dostarczenia zboża i ziemniaków dla powiatu limanowskiego, nowotarskiego, sądeckiego i grybowskiego.

Poseł Matakiewicz referował ustawę o osobistych świadczeniach wojennych. Subkomitet komisyi wojskowej poczynił dalsze zmiany w projekcie. Najważniejszem jest to, że komisya proponuje zniesienie artykułu 17 tymczasowej ustawy o służbie wojskowej tj. przepisów o służbie pomocniczej, które stają się zbyteczne wobec ustawy o świadczeniach wojennych. Zmieniono dalej granicę wieków o tyle, że do świadczeń wojennych powoływane mają być osoby w 17 roku życia. Dalsza zmiana orzeka, że osoby, powołane do świadczeń wojennych, odpowiedzialne są tylko na wojskowej drodze dyscyplinarnej, nie zaś przed sądami wojennymi, jak to przewidywał projekt rządowy.

Poseł Putek zgłasza poprawkę, mającą na celu zwolnienie kobiet od obowiązku świadczeń osobistych. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugiem czytaniu bez zmiany z odrzuceniem poprawki posła Putka. Przyjęto następnie ustawę w trzeciem czytaniu. Uchwalono poprawkę Łabędy, że od obowiązku świadczeń osobistych wolni być mają nietylko uczniowie szkół średnich, ale także i szkół zawodowych.

Sejm przystąpił do trzeciego czytania ustawy o dobrach donacyjnych. Poseł Dębski prosi o skreślenie artykułu IV ustawy, postanawiającego, że donataryuszom zwrócone być mają wkłady, poczynione w majątkach donacyjnych w pięciu ostatnich latach przed wojną. Po krótkiem przemówieniu posła Staniszkisa, który przemawiał za przyjęciem artykułu IV, uchwalonego już w drugiem czytaniu, Izba przystąpiła do głosowania. Za artykułem IV głosowało posłów 99, przeciw 183. Artykuł IV tedy ustawy o dobrach donacyjnych skreślono. Wskutek zniesienia artykułu IV przyjęto następnie poprawkę posła Dąbskiego do art. 9. Izba przyjęła następnie en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zwalczania chorób zakaźnych, poczem przystąpiła do ustawy o przyznaniu dodatków dla funkcyonaryuszy państwowych.

Poseł Arciszewski krytykuje projekt rządowy, w którym niższe kategorye funkcyonaryuszy państwowych są upośledzone. Mowca zgłasza różne poprawki.

Poseł Kiernik wnosi, aby ze względu na liczne wątpliwości, które się wyłoniły w ciągu dyskusyi, projekt ustawy odesłać ponownie do komisyi skarbowo-budżetowej z poleceniem przedłożenia wniosków do dwóch dni. Wniosek ten uchwalono.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godz. 10 rano. Na pierwszym punkcie porządku dziennego sprawa aprowizacyjna.

Nadzwyczajne dodatki dla urzędników galicyjskich.

Warszawa, 26 lipca (PAT). »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości w sprawie przyznania funkcyonaryuszom państwowym na ziemiach byłego zaboru austryackiego nadzwyczajnych dodatków do dyet i strawnego.

Wielki sukces oręża polskiego.

ZAJĘCIE SARN. — ATAKI BOLSZEWICKIE ODPARTE.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 24 lipca.

Front litewsko-białoruski. Podjęte w ciągu dnia wczorajszego ponowne ataki bolszewickie na linii rzeki Rybczanki i w rejonie na północ od Radoszkowic zostały odparte. — Nasz kontratak z odcinka Pierszaje doprowadził nas do zajęcia linii Puchacze—Krywicze Wielkie—Raków. Na reszcie frontu wzmożona akcya bojowa.

Front poleski. Ataki bolszewickie, wsparte ogniem działowym statków pancernych na odcinku Turowa zostały po kilkugodzinnej walce odparte. Pozatem bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński. Nasze oddziały, stojące pod wodzą generała Zygadłowicza, po umocnieniu się na linii Antonówka—Dąbrowica, ruszyły dnia 27 bm. na Sarny i zdobyły ten węzeł kolejowy. Ataki bolszewickie, mające na celu odbicie Saren, zostały odparte. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Wśród zabitych znajduje się wielu Chińczyków. Nasza zdobycz wynosi kilkudziesięciu jeńców, 5 parowozów i 200 wagonów kolejowych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

KOMUNIKAT Z 25 LIPCA.

Warszawa, 26 lipca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z d. 25 lipca:

Front litewsko-białoruski: Walki toczą się w dalszym ciągu.

Front poleski: Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński: Oprócz obustronnej działalności bojowej oddziałów wywiadowczych sytuacya niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego: Haller, pułkownik.

Wojsko polskie w pow. trockim.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Dnia 6 bm. Niemcy zaczęli opuszczać okupowane przez nich części powiatu trockiego. Odchodzący Niemcy rabowali ludność miejscową. Opuszczone przez Niemców miejscowości zajęły słabe oddziały litewskie, natomiast do kilku innych wkroczyły wojska polskie. Stosunki między żołnierzami polskimi a litewskimi są dobre. Ludność litewska odnosi się do wojska polskiego przyjaźnie. Polska ludność wita wojska polskie z entuzyazmem. Nie mogąc stawić zbrojnego oporu naszym wojskom, ani też zjednoczyć swej ludności miejscowej, władze litewskie z Kowna rozpoczęły agitacyę wśród naszych żołnierzy, nawołując ich do buntu a ludność miejscową nawołując do wrogich wystąpień przeciw Polakom.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Do kancelaryi Sejmu nadeszła deklaracya od całej gminy trockiej, że ludność ta, polska od pradziadów, pragnie przyłączenia do Polski i prosi o zarządzenie wyborów do Sejmu.

Wojska bolszewickie na granicy Galicyi

Praga, 26 lipca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: Ukraińskie biuro prasowe donosi radiotelegraficznie z Kamieńca Podolskiego:

Regularne wojska ukraińskie przygotowują się do wyparcia bolszewickich oddziałów, złożonych z niemieckich i madziarskich jeńców wojennych, jako też rosyjskich gwardyj czerwonych koło Żmerynki. Napór bolszewików koło Dorodnije został pokonany. Nasze wojska zdobyły sieć kolejową Bar i Winnicę. Toczy się bój o Woronowiczki. Powstańcy, walczący pod dowództwem atamana Wołyńca, walczą na tyłach bolszewików na zachód od rzeki Bugu i zdobyli miasto Niemirów. Nad górnym biegiem Bugu w pobliżu granicy galicyjskiej, skoncentrowały się czerwone wojska rosyjskie, celem wykonania ataku na armię ukraińską w okolicy Proskurowa.

Oddziały atamana Szapowała odparły bolszewików. Koło Odessy nie zaszło nic nowego.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 26 lipca (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 25 lipca.

Front północny. Pod Zdunami, Rudą, Jaktorowem ogień armatni i minowy. Pod Lipionką, Tupadłami, Poterkiem i Marginem zaczepki patroli niemieckich.

Front zachodni. Zwykła strzelanina.

Front południowy. Na odcinku krotoszyńskim odparto silne ataki nieprzyjacielskie, poparte ogniem minowym, między Perzycami i Hahalnią. Nasze straty wynoszą: 1 oficer i 7 żołnierzy rannych.

Szef sztabu Włoczyński, gen.-podporucznik.

Prawa Polski w Gdańsku.

Gdańsk, 26 lipca (PAT). »Gazeta Gdańska« pisze:

Według ustępu IV art. 104 traktatu pokojowego nastąpi pomiędzy rządem polskim a wolnem miastem Gdańska układ, który zostanie zatwierdzony przez mocarstwa ententy, a który ma zapewnić Polsce prawo rozszerzenia i ulepszenia portu i urządzeń portowych, oraz prawo zakupywania i wydzierżawiania nieruchomości, potrzebnych do rozszerzenia i ulepszenia portu pod dogodnymi warunkami. Ustęp powyższy został oczywiście przyjęty do traktatu pokojowego w tym celu, aby zabezpieczyć Polskę przed wyzyskiem ze strony właścicieli gruntów. Rządowi polskiemu zostanie przyznane bezwarunkowo prawo do wywłaszczenia tych nieruchomości, które uważać będzie za konieczne i potrzebne do celów portowych, o ile układ z właścicielem nie zostanie doprowadzony do rezultatu z powodu zbyt wygórowanej ceny. Rząd polski będzie musiał zakupić olbrzymie obszary, potrzebne do rozbudowy portu pod nowe tory kolejowe itp. Okazyę tę wyzyskali natychmiast rozmaici aferzyści i paskarze. Kupują oni grunta, kupują je prywatni i konsorcya i banki, aby za kilka dni z ogromnym zyskiem dalej je odsprzedać.

Gen. Dupont przewodniczącym komisyi gdańskiej.

Paryż, 26 lipca. (PAT). W sprawie Gdańska dążą Anglicy do tego, aby komisarzem z ramienia Ligi narodów w Gdańsku był Anglik. Przewodniczącym komisyi alianckiej dla ustalenia granicy polsko-niemieckiej (na miejscu) mianowany został generał francuski Dupont. Ma on też przygotować teren dla innych komisyj alianckich na obszarze byłego zaboru pruskiego. Generał Dupont wyjechał już do Berlina. Zamierza on później zamieszkać ze swoim sztabem w Grudziądzu.

Rokowania polsko-niemieckie.

Gdańsk, 26 lipca. (PAT). Rokowania polsko-niemieckie, które rozpoczęto dnia 16 bm. w Toruniu mają się dalej toczyć w Gdańsku. W tym celu przybywają tam delegowani z obu stron przedstawiciele. Obrady toczyć się będą w gmachu prezydyum naczelnego i potrwają dłuższy czas, gdyż na porządku dziennym jest mnóstwo spraw.

Położenie w Chorwacyi według informacyi węgierskich.

Wiedeń, 25 lipca. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Budapesztu na podstawie węgierskiego biura korespondencyjnego: Jak donoszą z linii demarkacyjnej, Serbowie pryz starciach w Warażdynie i Zagrzebiu z powstańcami chorwackimi mieli do rana dnia 24 b. m. 200 zabitych. Serbscy żołnierze uciekają z szeregów. Część serbskich oficerów i podoficerów przyłączyła się do powstańców chorwackich i demonstruje razem z nimi za węgierską republiką sowiecką. Powstańcy głoszą, że sprawy wzięły taki obrót, że mogą doprowadzić tylko do utworzenia państwa socyalistycznego. — W całej Chorwacyi ustał ruch telegraficzny, pocztowy i telefoniczny. Ruch rewolucyjny wyszedł od chłopów chorwackich i jest także w związku z odbywającemi się przygotowaniami do wysłania deputacyi do Paryża, która ma poinformować koła koalicyjne w tym kierunku, że naród chorwacki jest za przyłączeniem do królestwa serbskiego. Chorwaccy chłopi są jednakże stanowczo republikańsko usposobieni i nie chcą nic wiedzieć o tego rodzaju fałszowaniu woli narodu. Uwolniwszy swego przywódcę, Radica, wkroczyli chłopi chorwaccy na drogę czynu rewolucyjnego.

(Wiadomości powyższe należy przyjmować z dużą rezerwą. Przyp. Red.).

W Jugosławii spokój.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Lublany na podstawie doniesienia lubiańskiego Biura koresp.:

Wobec wiadomości, rozpowszechnionych za granicą o niepokojach w Jugosławii, należy stwierdzić, że w całem państwie panuje największy porządek i spokój.

O miejsce i czas procesu Wilhelma.

Wiedeń, 26 lipca. (PAT). »Telegraphen Compagnie« donosi z Londynu: W angielskiej Izbie lordów toczyła się dyskusya nad ratyfikacyą traktatu pokojowego z Niemcami. Lord Courzon zajmował się procesem eks-cesarza Wilhelma i oświadczył, że nie jest pewnem, czy ten proces odbędzie się w Londynie. Rząd jest również zdania, że podkreślanie tej sprawy mogłoby zanadto drażnić opinię publiczną. Proces musi się odbyć, ponieważ koalicya postanowiła proces ten odbyć. Pewnem jest, że były cesarz, jak długo znajduje się w obecnem miejscu swego pobytu, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju. Kiedy i gdzie proces się odbędzie, nie jest jeszcze ustalonem. Gdyby się miał odbyć w Anglii, to niekoniecznie musi się odbyć w Londynie. Izba wyższa przyjęła ustawę o ratyfikacyi traktatu pokojowego i traktatu francusko-angielskiego we wszystkich trzech czytaniach.

Haga, 26 lipca. (PAT). Korespondent »Nieuwe Courant« donosi, że proces przeciwko Wilhelmowi Hohenzollernowi nie odbędzie się w Londynie. Ententa, jako taka, nie wezwie oficyalnie Holandyi do wydania Wilhelma, lecz poszczególne państwa ententy zwrócą się osobno do Holandyi z prośbą w tej sprawie.

Król angielski odrzuca interwencyę w sprawie Wilhelma.

Praga, 26 lipca. (PAT). Czeskie biuro prasowo donosi z Rotterdamu: »Times« donoszą, że król angielski odrzucił prośbę niemieckiej ex-cesarzowej, niemieckich książąt i króla saskiego w sprawie odstąpienia od procesu przeciwko Wilhelmowi. W swej odpowiedzi zaznaczył król, że jego pozycya nie pozwala na jakąkolwiek interwencyę na rzecz Wilhelma.

Uwięzienie Michała Karolyego.

Wiedeń, 26 lipca (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Pragi, że były prezydent republiki węgierskiej Michał Karolyi został wraz z żoną uwięziony i odstawiony do Pragi.

Zamach samobójczy przywódcy węgierskich bolszewików.

Wiedeń, 26 lipca (Telef. pryw.) »Acht-Uhr Blatt« donosi z Budapesztu, że prezydent węgierskiej republiki ludowej, Aleksander Garbei, popełnił w dniach ostatnich zamach samobójczy, przekonawszy się o zupełnej bezcelowości dogmatów bolszewickich.

Marsz Denikina na Moskwę.

Londyn, 26 lipca (PAT). Havas. Biuro Reutera donosi z Jekaterynodaru:

Denikin udał się do Charkowa, gdzie dał swej armii rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedna dywizya kozaków przekroczyła już Wołgę.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Rządca dóbr

w sile wieku, wdowiec, z dorosłą córką, posiadający praktykę w wzorowych gospodarstwach i najlepsze referencye, poszukuje administracyi folwarku; przyjąłby także posadę kontrolera z rachunkowością lub kasą. Na żądanie złożyłby kaucyą. Adres: Stanisław Małecki, Jaworów. 7678 1 3

Maszyna do pisania

marki „Meteor“, pismo polskie, nowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od godz. 12 do 3 po poł. Ul. Dwernickiego l. 3, I piętro. 7679 1 5

Potrzebny zaraz nauczyciel doświadczony i towarzysz do starszego chłopca na wieś. Odpisy świadectw, warunki i adres dla podania swojego proszę przysłać jaknajprędzej pod „Nauczyciel i towarzysz“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, obecnie „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7688

Rabka.

Pokoje do wynajęcia z całem utrzymaniem, bez pościeli, od 1 sierpnia. Willa „Irena“. 7689 1 3

Emerytowany wyższy oficer

rutynowany administrator, obejmie **zarząd większej realności.** — Zgłoszenia pod „Zarząd realności“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7683 1 3

Do sprzedania

sklep spożywczy z urządzeniem, w dobrem miejscu i stałymi odbiorcami. — Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra Rolanowskiego, Kraków, ul. Lubicz 26. 7674 1 3

Szkoła zawodowa

żeńska Polskiej Macierzy Szkolnej w Jędrzejowie poszukuje nauczyciela handlowca z wyższem wykształceniem specyalnem i nauczycielki krawieczyzny i haftów kolorowych. Wynagrodzenie według norm związku naucz. w Królestwie. Zgłoszenia prosimy przesyłać pod adresem: Janina Pieniążkowa, kierowniczka szkoły żeńskiej w Jędrzejowie. 7675

Ogrodnik

z kilkuletnią praktyką, zdolny fachowiec, poszukuje posady zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia pod **Ogrodnik** poste restante **Pleszów.** 7696 1 2

Asystent dentystyczny

obznajomiony dokładnie z operatywą i techniką, mogący ew. samodzielnie prowadzić zakład, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **R. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7693 1 2

Z matematyki, fizyki,

geom., chemii, niemieck. i t. d., do egzaminów przygotowuje grono pedagogów. Zgłoszenia list.: miesz. miejska, ul. Szpitalna. 7699 1 2

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 7704 1 4

Poszukuję zaraz

rządcy do folwarku pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia: Propper, Dąbrówka Starzyńska, poczta Dynów. 7702

Do wynajęcia

1 i 2 pokoje umebl., elektr., łazien., może być z utrzymaniem. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, str. pr. 7706

Folwark

45 m., z budynkami i zasiewami, 7 km od głównej linii kolejowej, w okolicy Tarnowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: **T. B.** poste restante **Czarna.** 7707 1 3

Leśniczy

lat 41, żonaty, z niższym egzaminem państwowym, obecnie na posadzie w dużym skarbie wschodn. Galicyi, internowany przez ukraińców, zmieni obecną posadę na nową w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Ludwik Szymański, Przemyśl, Rynek l. 16. 7712 1 2

Kwiat lipowy

oraz **inne zioła lecznicze** surowe, kupuje w każdej ilości **apteka Redera w Krakowie,** Karmelicka 23. 7692 1 4

Fabryka żelaza w powiecie żywieckim przyjmie natychmiast 7676 1 2

urzędnika

młodszego. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz biegłość w pisaniu na maszynie i w **korespondencyi** polskiej handlowej. Podania, zawierające daty osobiste, jakoteż daty co do ukończonych szkół i odbytej praktyki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **L. 7676.**

Zabytek z Włoch

kubek zdrowia z XVII w., do sprzedania. Zimowski, Kraków, ul. Teaczyńska l. 2. 7709 1 3

Frak

angiez, mundur urzędniczy, na wysokiego mężczyznę, damskie bluzki jedwabne i markizetowe, suknia wełniana na szczupłą osobę, do sprzedania. Ul. św. Gertrudy l. 24, II p., na lewo, od g. 2—4 po poł. 7722

Urzędnik prywatny

lat 35, Polak, z 12-letnią praktyką gorzelniczo-rolniczą, kursem dublańskim, 3-letnią praktyką lasowo-tartaczną, rozumiejący się na maszynach rolniczych, tartakach parowych i wyróbce drzewa, poszukuje posady na ordynacyę, zaraz lub od 1 września. — Zgłoszenia: **M. W.** poste restante **Sieniawa.** 7713 1 2

Pan Kuszel Jan

zechce podać adres p. M. Maternowskiej, Kraków, ul. Piotra Michałowskiego 13, u dozorcy. 7715

W Krynicy

poszukuje się pokoju umeblowanego dla 2 pań na sierpień, możliwie z utrzymaniem (śniadanie, obiad). O podanie warunków do 30 lipca prosi Eugenia Dobrowolska, Kraków, koszary oficerskie, ul. Kopernika l. 26. 7832 1 2

3 osobowe auta

w jak najlepszym stanie, z gumami, okazyjnie do sprzedania. 1) Graf-Stift. 40 HP na 6 osób, 2) Daimler 15 HP na 4 osób, 3) Le Zebra 20 HP na 4 osób. Adres: Kraków, ul. Biskupia 11. Barberowski, „Autogarage“. Mieszkanie prywatne: Mały Rynek. 7686

Za gotówkę

zakupimy większą ilość materyj półwełnianych, płótna papierowego, ubrań dziecięcych, palt zimowych i t. p. Oferty pod „Konsum robotniczy hut żelaznych, Tow. z ogr. por., we Frysztacie na Śląsku polskim“. 7700 1 2

Powozy półkryte

wózki, wolant, kareta, omnibus i t. p. do sprzedania; kupuję także i przyjmuję w komis. Kraków, ul. Zwierzyniecka 37. Skład powozów. 6755 9 10

Auto osobowe

wynajmuje się na godziny i tury. Informacye udziela Salon mód „Nina“, ul. Karmelicka 9. 6849 5 5

Wysokie wynagrodzenie

zapłacę za odstąpienie lub wyszukanie 2—4 pokoi z kuchnią, zaraz lub od września. Zgłoszenia: ulica Krowoderska 32, I p. 6963 7 10

Starsza krawczyni

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, wyjedzie chętnie na wieś, na czas wakacyi. Zgłoszenia pod Krawczyni przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7172

Malarz i pokostnik

Stanisław Karaś

Kraków, ul. Czarnowiejska 23,

wykonuje wszelkie roboty malarskie. 7050 2 5

Gimnazyum realne

z pr. publ. **w Strzyżowie** poszukuje od września

sił nauczycielskich

wszelkich kategoryj. 7088 4 0

Fabryka

specyalnych serów deserowych

J. Heina w Kańczudze koło Przeworska, przyjmuje zamówienia na specyalne sery: ementalskie, grojer, eidamskie, trapistów, bośniackie, kamembert, limburskie i t. d., masło deserowe. 7213 3 3

Bardzo wysokie wynagrodzenie

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania, składającego się z 2 do 5 pokoi i kuchni. Zgłoszenia przyjmuje się w sklepie Zukra, Podgórze, ul. Kalwaryjska 14. 6971 4 6

Kupuję garderobę

męską, damską bieliznę, oraz meble. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna l. 5. 6711 13 15

Karlsbad

hotel-pensyonat Kaiserbad

naprzeciw Domu kąpielowego (Kaiserbad) — dom pierwszego rzędu — przepiękne położenie, nowoczesny komfort, pokoje z pensyą lub odrębnie. Bliższych szczegółów w polskim języku udziela 6968 7 10 **Zarząd.**

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zar. z ogr. por. **ul. Podwale L. 7** Stow. zar. z ogr. por.

oraz **Filia w Tarnowie, ul. Krakowska 8**

zawiadamia swoich P. T. Klientów, że począwszy od dnia 1 lipca 1919 r. płaci

od wkładek w rachunkach bieżących 2%,
od wkładek oszczędności na książeczki 3%.

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca Spółka z własnych funduszów. 7159 2 2

NOWE SAMOCHODY CIĘŻAROWE

pierwszorzędnej, światowej marki, wykonane pod pisemną gwarancyą fabr., z materyału przedwojennego, oraz samochody ciężarowe i osobowe, mało używane, dostarcza **zaraz** w większej ilości, po cenach ściśle fabr. firma polska: 6202 3 3

Lazarewicz, Szwed & Comp.

Wiedeń, VI., Stumperg. 15, Teleф. 3505.

Pozwolenie na wywóz zapewnione. Oferty na żądanie!

Hurtownia perfumeryi

poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące, jak: pasty do zębów, kremy na twarz, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych 7474 1 3

Maks Landwirth

Kraków, ul. Dietlowska l. 40.

Poszukuje się

chemika

obznajomionego z produkcyą zapałek. Zgłoszenia pod adresem: I. Barburski w Sandomierzu. 7500 2 2

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **6890** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 6890 4 0

MATKI

winny pamiętać, że tylko przysypka **Puder dzidzi** natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych **„Pudru dzidzi“** tylko z marką „Kogut“. Wyrób polski. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece Konstantego Wiszniewskiego, Kraków, ul. Floryańska. 7318 2 15

Do sprzedania

łóżko blaszane, mało używane, szafka nocna i maszyna do szycia. Kupię 4 krzesła w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 12, II p., drzwi na lewo. 7341 3 0

Sprzedam willę murowaną

o 7 ubikacyach, ½ morga ogrodu. Potrzebna gotówka od K 30.000. Mieszkanie wolne.

Garnitur mebli, mangiel kołową

Poszukuję pożyczki do koron 15.000, na hipotekę.

Zgłoszenia listowne: Nizińska, Podgórze, ul. Wita Stwosza l. 1. 7383 2 2

60.000 K

do umieszczenia na II hipotekę lub w przedsiębiorstwo przemysłowe. — **Dom** w śródmieściu w Krakowie, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, Kraków, ulica Sienna l. 3, od godz. 4—6 po poł. 6101 3 3

Worków

jutowych, nowych i starych, w każdej ilości dostarcza **Jakób Janczalik, Kraków,** ul. Dwernickiego l. 3. 7335 4 5

Świerzb

szybko i radykalnie usuwa maść **„Z KOGUTKIEM“** apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych **maści od świerzba tylko z „kogutkiem“,** gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy i nie plami bielizny, ma miły zapach. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa **w aptece Konst. Wiszniewskiego, Kraków, ul. Floryańska.** 7320 2 15

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie

odbędzie się **w dniu 11 sierpnia 1919** w lokalu Towarzystwa, ulica św. Marka l. 20, o godz. 5 pop., z następującym porządkiem dziennym:

1) Zamknięcie rachunkowe po dzień 30 czerwca 1919;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi;
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej;
4) Rozwiązanie Towarzystwa, jego likwidacya i ewentualna fuzya z innem stowarzyszeniem;
5) Wybór likwidatorów; 7795
6) Wnioski członków.

W razie nie zebrania się statutowego kompletu, odbędzie się następne walne zgromadzenie o godz. 6 pop., tegożsamego dnia i w tymsamym lokalu bez względu na ilość obecnych. 7795

Dom handlowy

M. Czapliński i St. Knopff

Warszawa, ul. Zielna l. 19, tel. 237-25

poszukuje zastępstw na Warszawę

wszelkich artykułów, towarów, wynalazków, fabrykatów i t. p.

Pożądane byłoby na warunkach komisowych, jak również przyjmiemy na własny rachunek.

Posiadamy pierwszorzędne stosunki handlowe, ulgi w sprowadzaniu wszelkich transportów krajowych i zagranicznych. Dostawy dla armii polskiej i na kresy. 7073 3 3

Generalne zastępstwa na Galicyę zachodnią i Śląsk

na rozpowszechniony specyfik farmaceutyczny oddane zostanie aptece krakowskiej. Oferty do **Commercia Continentale Warszawa, Aleje Jerozolimskie 93, m. 6.** 7691 1 2

Węże parciane 2"
Świdry spiralne od 2—15 mm
Gazę jedwabną Nr 3, 5, 7, 8, 9, 10
Dyble stalowe z śrubkami 35/20 mm

poleca 6764 3 3

W. H. Selinger, Kraków, ul. Librowszczyzna L. 5.

Dostarcza również wszelkich artykułów technicznych i elektrotechnicznych.

Zawiadomienie i ostrzeżenie!

Niniejszem zawiadamiam, iż mam na składzie **prawdziwe „HERKULES“** farby do farbowania materyi firmy **ULRICH I SEILER.**

W handlu pojawiły się w ostatnich czasach liczne **naśladownictwa marki ochronnej „Herkules“,** pod którą firma Ulrich i Seiler sprzedaje swoje farby anilinowe. Zwracam tedy uwagę kupujących, ażeby przy zakupnie żądali wyraźnego pisemnego zapewnienia, że farba pochodzi od firmy Ulrich i Seiler.

Niezależnie od tego, jako wyłączny zastępca firmy Ulrich i Seiler na obszar państwa polskiego, **będę dochodził w drodze karno-sądowej wszystkich naruszeń marki ochronnej.** 7162 2 3

Lieber Zweig

Kraków, ul. Dietla 93.

Dwie cukiernie

na prowincyi i fabrykę kafli w Krakowie sprzeda „Ekonomia“, Kraków, ul. Dunajewskiego 2. 7602 2 3

5000 K

i więcej dam za wyszukanie mieszkania z 6—7 pokoi i kuchni. J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 7408 3 3

Do sprzedania

garnitur salonowy i szafa. Oglądać można od godz. 9—10, ul. Librowszczyzna l. 5. 7672 2 2

KAMIENICA trzech-piętrowa

z komfortem, wkład 170.000 K, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Lewandowski, Kraków, ul. Reformacka l. 1, od godz. 12—3. 7431 2 3

Waga wagonowa

o sile dźwigni 40.000 kg do sprzedania w biurze technicznem **M. Kanarek, Kraków, Szewska 9.** 7687 1 3

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy przed nabyciem poniżej wymienionych asygnat 5% polskiej pożyczki państwowej, zaopatrzonych pieczęcią Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, które zostały nam skradzione podczas włamania w nocy z dnia 15 na 16 lipca b. r., a mianowicie: 8 sztuk po 1000 K Nra G. 065535, 065536, 065537, 065538, 065539, 065540, 065541, 065542.

Amortyzacyę powyższych sztuk zarządzono, a każdego, ktoby wymienione asygnaty przedłożył do sprzedaży, prosimy oddać w ręce władz bezpieczeństwa.

Spółka z ogr. odp. dla przemysłu naftowego w Trzebini. 7826 1 3

Do sprzedania

w Wielkim Krakowie w pobliżu Wisły objekt o łącznym obszarze 3½ morga, składający się z kilku większych i małych budynków, nadający się bardzo na fabrykę lub większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pisemne pod **„Objekt fabryczny“** do biura Hopcasa i Salomonowej obecnie **„Ruch“** Kraków, Szczepańska 9. 7361 2 2

L.M: 49771/19 IX 7677 2·3

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę drzewa opałowego bukowego, ewentualnie innego twardego, dla miejskiego zakładu opału, a to w ładunkach całowagonowych loco stacya nadawcza lub loco stacya Lwów-Podzamcze-Rzeźnia miejska.

Oferty z podaniem bliższych warunków dostawy należy wnosić **do końca lipca 1919 r.** na ręce departamentu IX Magistratu (ul. Wałowa l. 9, I p.)

We Lwowie, dnia 12 lipca 1919.

Do wiadomości Sz. PP. kupców (hurtowych).

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Sz. PP. kupców (hurtowych) że przybył świeżo ze Szwajcaryi transport towarów, zawierający:

Manufakturę: wełnianą, bawełnianą i płócienną
Bieliznę męską, damską i dziecięcą
Obuwie
Galanterye
Ubrania męskie i dziecięce
Aluminium
Chemikalia, wata, bandaże i t. p.
Anilinowe farby
Zegarki: złote, srebrne, metalowe, Longiene, Tavanne Watch i innych fabryk.

Wszystkie towary w gatunku pierwszorzędnym.

Ceny niskie w markach polskich, franco Warszawa.

Konsorcyum szwajcarskie dla wywozu towarów do Polski

6896 3 3 Warszawa, Widok 11, telefon 24—19

Ogłoszenie.

Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu poszukuje osób z wyższem wykształceniem na stanowiska referentów, jako stałych urzędników państwowych.

Pożądane są także zgłoszenia osób, któreby mogły obok swego zawodu, pracować przejściowo także w Komisaryacie.

Zgłoszenia piśmienne z podaniem życiorysu i kwalifikacyi należy nadesłać pod adresem: Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, Wydział Centralny.

Poznań, dnia 31 maja 1919.

6261 3 3 **Komisaryat N. R. L.**

Poszukuje się:

dwóch kierowników tartaku, jednego manipulanta lasowego, 2 praktykantów, do lasu i tartaku, 1-go egzam. maszynisty, obeznajomionego przy tartaku, jak również elektrycznem oświetleniu.

Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście w dniu 13 b. m. w Przemyślu, plac na Bramie l. 2, II p. (Zakład dentystyczny) między godz. 10—12 przed, a 4—6 po południu.

Reflektuje się tylko na fachowych urzędników z kilkuletnią praktyką. 7261 2 2

Większy browar

w Małopolsce poszukuje maszynisty, zdolnego do prowadzenia maszyn parowych i kompresorów sztucznego oziębiania, oraz elektryczności. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencyi należy składać pod **„Browar“** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. Podania nieprzyjęte zostaną bez odpowiedzi. 7462 2 3

Majątek ziemski

około 800 morgów, w zachodniej Galicyi, z budynkami, w dobrym stanie i z inwentarzem, tanio do sprzedania z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod **„S. S.“** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7461 2 4

2 automobile

osobowe, nowe, 24 HP, 4-cylindrowe, 4- i 6-siedzeniowe. **2 automobile ciężarowe,** nowe, o udźwigu 5 tonn, 48 HP, 4-cylindrowe, **1 automobil 45 HP, dla straż pożarnych, 6 sikawek 4-kołowych, kompletnych,** zpn. do natychmiastowej dostawy poleca:

Biuro techniczne

Bolesława de Dablke

Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 35. 7257 4 6

Willa

z komfortem, o 12 pokojach, z parkiem i ogrodem warzywnym, przeszło 3-morgowym, ewentualnie też z umeblowaniem, do sprzedania. Potrzebna gotówka 900.900 K. — Wiadomość: w kanc. adw., Rynek l. 44, w godz. m. 4—6 po poł. dnia. 7536 2 10

Poważne akcyjne Towarzystwo

poszukuje głównego buchaltera bilansisty z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego z gruntownem ogólnem wykształceniem, który zajmował już samodzielne stanowiska. Również poszukuje się kilku urzędników administracyjnych. Zgłoszenia pod **„365“** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, obecnie „Ruch“, Kraków. 7133 3 3

Miejskie gimnazyum

w Kaliszu

poszukuje na 1 września nauczycieli do języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, łaciny, matematyki i przyrody. Warunki i normy płac szkół rządowych. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw, życiorysu, ew. referencyi i fotografii należy nadesłać do dyrekcyi szkoły. 7414 3 3

OLEJ do form cementowych
Olej do maszyn
Tłuszcze stałe do maszyn
Smar wozowy
Karbolineum

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu chemiczno techn.

JAN GODZICKI W KRAKOWIE

ul. Dietlowska l. 30. 7146 3 3

Ból głowy i migrenę

usuwają powszechnie znane proszki

MIGRENO-NERWOSIN „Z KOGUTKIEM“.

Apteki, składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opłatkach falsyfikaty! Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa **w aptece Konst. Wiszniewskiego, ul. Floryańska.** 7319 2 15

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 11

30-letni kawaler

sztabowy podoficer wojsk polskich, prezentujący się fizycznie i umysłowo dobrze, ożeni się z panną do lat 26, średnio posażną, prezentującą się również fizycznie i psychicznie nie źle. Kwestya całkiem poważna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **L. K. 30.** 7685 1 2

Chciałabym znaleść szczęście przy boku mężczyzny uczciwego, szlachetnej, delikatnej duszy, wysokiej inteligencyi, sympatycznego, prawego charakteru, na stanowisku. Jestem panną 23 letnią, sympatyczną, wykształconą, z dobrej rodziny, łagodnego usposobienia, kochającą przyrodę, gospodarną, pracowitą, z średnim posagiem. Z braku znajomości w ten sposób szukam połowy mej duszy, prosząc o zgłoszenia jedynie zacnych i poważnie myślących panów, możliwie z fotografią, którą ewentualnie zwrócę. — **„Felka“,** Kraków, skrytka pocztowa 31. 7705

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.